Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Dziś 16 stronic wraz z dodatkiem „Kobieta w domu i salonie".

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8813. Lwów, środa 27 marca 1929. Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Zamknięcie sesji budżetowej Sejmu.

Ujecie organizatora napadu bandyckiego na listonosza Kochanowskiego.

Lody na rzekach ruszyły. - Uporczywe pogłoski o zmianach w rządzie. - Utrącenie sprawy obniżki taks paszportowych. - Wielka eksplozja i pożar w prałni chem. przy ul. Akademickiej.

CHOROBA P. PREMJERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. marca. (ab) P. Premjer Bartel z **powodu przeziębienia nie opuszcza swoich apartamentów prywatnych.** Z tego też powodu nie brał udziału w dzisiejszych pracach Sejmu.

—o—

NOWY PREZES IZBY KARNEJ SĄDU NAJW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. marca. (st) Agencja „Press" dowiaduje się, że na miejsce prezesa Izby karnej Sądu Najw. p. Aleksandra Mogilnickiego, ma być mianowany sędzia Sądu Najwyższego Michaelis.

—o—

STYPENDJA ZWROTNE DLA SŁUCHACZY NAUK MELIORACYJNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. marca. (st) Min. rolnictwa przyznało subwencję w kwocie 100 tys. zł. na stypendja dla słuchaczy nauk meljoracyjnych przy szkole muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie. Stypendja będą zwrotne. Słuchacze po rozpoczęciu pracy zarobkowej obowiązani są zwracać zapomogi

—o—

NOWA SZYKANA AUSTRJACKA.

Wiedeń, 25. marca. (Tel. G. P.) Dziś weszło w życie nowe rozporządzenie, w myśl którego bite bydło i nierogacizna muszą być transportowane z wnętrznościami. Z granicy polskiej odesłano z powrotem 2 wagony z mięsem, gdyż przesyłka nie odpowiadała temu przepisowi.



JAK ERNEST CAHN ODZYSKAŁ ŻONĘ.

(Do artykułu na str. 9-tej.)

FABRYKA PAPIERU W MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 25. marca. (Tel. G. P.) Konsorcjum eksploatujące fabrykę papieru i celulozy w Sillein zakłada fabrykę papieru w Małopolsce z udziałem Živnost. Banka i finansistów polskich.

POLSKIE TOWARY DO SYRJI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 marca. (st) Do Syrji odszedł transport **30 tys. krzeseł fabryki mebli giętych „Wojciechów".** Meble polskie cieszą się na rynku syryjskim i w krajach sąsiednich **dużem powodzeniem.** Również przemysł polski jest tam poszukiwany. Ostatnio wysłano do Bajrutu drugi transport 2 tys. ton cementu polskiego.

—o—

LITEWSKO-SOWIECKI PRZEMYSŁ TYTONIU DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. marca. (st) Policja w Hrubieszowie wykryła wielki **transport przemycanego tytoniu**. Tytoń ten, którego skonfiskowano kilkanaście skrzyń, jest jak stwierdzono **pochodzenia rosyjskiego, a banderole na opakowaniach są litewskie.** Aresztowano kilkanaście osób. Sprawa ta zatacza coraz szersze kręgi ujawniające wysoce **sensacyjne szczegóły.**

—o—

OLBRZYMIA POWÓDŹ W STANACH ZJEDN.

Warszawa, 25. marca. (T. G. P.) Donoszą z N. Jorku o **strasznej powodzi, która nawiedziła połudn. stany.** Cały szereg miejscowości zostało zupełnie zalanych. Panująca powódź, gwałtowny orkan i oberwanie się chmury poczyniły wielkie szkody materjalne. **Wiele osób postradało życie.**

—o—

Jeszcze o rok

PARAGRAF 116 I JEGO SKUTKI. — APEL DO P. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Lwów, 26 marca.

Na porządku dziennym obrad komisji administracyjnej Sejmu znalazła się sprawa nowelizacji paragrafu 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej. Termin działania tego paragrafu upływa dnia 1 kwietnia b. r. Rząd domaga się **przesunięcia go o dalszy rok;** komisja zdecydowała się na odroczenie 3-miesięczne.

Oto krótka wiadomość, która jednak wywoła niewątpliwie **jak najbardziej opłakane echo wśród szerokich rzesz urzędniczych.** Bo co oznacza? Oto po kilku już „ostatecznych terminach" na stąpić ma nowe przedłużenie tego „stanu płynnego", który był i jest **tragiczną zmorą pracowników państwowych** od zarania naszej niepodległości.

Nie wiemy, jakie **rzeczowe** intencje kierowały tu rządem. Bo to **straszliwe prawo,** które umożliwia władzy przełożonej usunięcie niewygodnego urzędnika każdej chwili, bez odszkodowania i bez podania motywów, — zostało chyba **w całej rozciągłości wykorzystane.** Przez 10 lat martyrologji „usprawniano" nasz aparat administracyjny, redukując go, przesuwając i zmieniając pod hasłem oszczędności, lub kwalifikacyj fachowych, lub wreszcie „farby politycznej". **Przez 10 lat urzędnik nie był pewny jutra.** Przez 10 lat żył pod obuchem świadomości, że któregokolwiek bądź dnia znaleść się może z rodziną bez chleba. Rząd obecny, mając za sobą 3 lata władania zupełnie swobodnego, miał również **pełną możność przeprowadzenia ostatecznych zmian** i dojścia wreszcie do tak upragnionej stabilizacji.

A jednak żąda jeszcze jednego roku.

Dlaczego? W jakim celu przedłuża się stan, będący **niesłychaną udręką dla tysięcy ludzi, stan, godzący w dobro państwa?** Bo poruszając tę sprawę, mamy na oku przedewszystkiem interes ogólny.

I stwierdzamy, że paragraf 116, który miał może rację bytu w dobie pierwszych doświadczeń, w dobie **montowania wielkiej maszyny administracyjnej,** dziś jest **potwornym anachronizmem.** Ci, którzy starają się go utrwalić, chyba nie zdają sobie sprawy ze szkód, jakie wywołuje.

Za cenę pewnej wygody rządu, za cenę wolnej ręki w nigdy nie wyczerpujących się pomysłach „twórczej" Warszawy, — **konserwuje się rzecz najbardziej demoralizującą.** Konserwuje się wśród pracowników państwowych depresję i przygnębienie, serwilizm i protekcjonizm i małą wydajność pracy. Zmusza się ich niekiedy do **czynów, godzących w honor stanu.**

Bo warunkiem wytrwałej, systematycznej, skupionej, poświęcającej się pracy jest **pewność bytu.** Nie będzie mógł oddać się zawodowi swemu człowiek, który wie, że czyha nań niebezpieczeństwo śmierci lub ruiny. Złą, roztargnioną będzie **praca przy biurku, w którego szufladzie kryje się maszyna piekielna o nieokreślonej godzinie wybuchu.** A taką maszyną jest paragraf 116.

Dziś lub za miesiąc może urzędnik dowiedzieć się z lakonicznego pisma, że stracił chleb. Mógł narazić się przełożonemu, mógł nie podobać się lustratorowi, mógł jego etat wydać się komuś niepotrzebny, lub przeciwnie — potrzebny dla osobistości bardziej ustosunkowanej. Sto może być przyczyn, lub żadna; wszak redukcja na podstawie paragrafu 116 nie wymaga uzasadnienia.

A nie są to wyłącznie ludzie młodzi, przed którymi stoją jeszcze otworem różne możliwości, lecz przeważnie ludzie, którzy **służbie oddali swe najlepsze lata.** Ludzie, którzy **nie mogą już zmienić zawodu** i którym przez redukcję odbiera się wszystko: **środki na życie i cel życia.**

Stosunki takie, opierające się na prawie wyjątkowem, a raczej na **stanie ulegalizowanego bezprawia,** są nie do pomyślenia w państwie, posiadającem **zdrowe formy** życia publicznego. Owszem, gdzieniegdzie zdarzają się, gdzie niegdzie są nawet regułą. Są kraje, w których ze zmianą „panującego kursu politycznego" zmienia się cały aparat urzędniczy, a nawet sędziowski. Ale też jako skutek takiego zwyczaju istnie je tam zwyczaj inny. Oto urzędnik przez krótki okres swej służby **„zabezpiecza" sobie przyszłość.** Nie trzeba dodawać, na czem takie „zabezpieczenie" polega. Te kraje są przecież **ojczyzną „ustabilizowanego korrupcjonizmu".**

Paragraf 116 jest **szeroką bramą, otwartą przekupstwu,** i to przekupstwu usprawiedliwionemu. Bo jak naturalnem prawem człowieka jest prawo do życia, tak **naturalnem dążeniem każdego jest zabezpieczenie sobie przyszłości.** I jeśli instynkt ten wyzyskujemy, apelując n. p. do powszechnego oszczędzania w imię spokojnej starości, to z drugiej strony **nie mamy prawa gwałcić go, tysiące ludzi stawiając dniami i nocami, miesiącami i latami przed widmem wykolejenia i nędzy.**

A czyni to paragraf 116, — narzędzie, z którem rząd nie chce się rozstać.

Niech nam wolno będzie zaapelować do p. Marszałka Piłsudskiego o zajęcie **się tą sprawą.** Bo nie poto wskrzeszona została Polska, aby **stała wiecznym niepokojem i aby tysiące jej obywateli żyło w nieustannej trwodze** i aby w 10 lat po odzyskaniu niepodległości i w 8 lat po wojnie trwał stan wyjątkowy, **stan wydawania i wykonywania wyroków bez sądu na tych, którzy służą własnemu państwu.**

Podziękowanie Marszałka Piłsudskiego

ZA ŻYCZENIA I DARY IMIENINOWE.

Warszawa, 25. marca. (Tel. G. P.) Gabinet ministra spraw wojsk. komunikuje: Marszałek Piłsudski **dziękuje serdecznie tym wszystkim instytucjom, zrzeszeniom społecznym, delegacjom i poszczególnym osobom,** które w roku bieżącym pamiętały o **dniu Jego imienin.** Marszałek pragnie zapewnić wszystkich, którzy bądź złożyli osobiście swoje podpisy w Belwederze, bądź dowody swojej pamięci przesłali w innej formie, że **wszystkie te życzenia są dla niego niezmiernie miłe i drogie.**

Fundusze na akcję budowlaną

DALSZE FINANSOWANIE AKCJI PRZEZ BANK GOSP. KRAJOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (st) Rozprawy nad projektem ustawy **o budowie małych mieszkań** zostały narazie odłożone wobec rozbieżności opinji publicznej. Obecnie rząd przygotował dalsze **materjały do akcji mieszkaniowej.** Niezależnie od tej akcji czynione są kroki celem zwiększenia różnych źródeł kredytu na **spieszne rozpoczęcie robót. Do tego celu będzie użyta uchwalona przez Sejm pożyczka wewnętrzna w sumie 100 milj. zł.** oraz wniesiony do Sejmu wniosek dodatkowy, upoważniający Min. skarbu do zakupu papierów wartośc. w wys. 125 milj. zł. **Ustawa umożliwić ma Bankowi Gosp. Kraj. dalsze finansowanie akcji budowlanej** zarówno z zasobów własnych jak i z przydziału kredytu Min. skarbu.

Rozmiary szkód w taborze kolejowym

zrządzonych przez tegoroczne mrozy.

PIĄTA CZĘŚĆ PAROWOZÓW I SZÓSTA CZĘŚĆ WAGONÓW ZEPSUTA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. marca. (st.) Tegoroczne mrozy i śnieżyce poczyniły **kolosalne spustoszenia w taborze kolejowym.** Według zestawień zepsuciu uległo 21.84 prc. ogólnej liczby parowozów, 17.4 prc. wagonów osobowych, 6.1 prc. wagonów towarowych. Uszkodzenia są tak znaczne, że tabor ten musiano odesłać do warsztatów. W związku z uregulowaniem ruchu i brakiem taboru Min. komunikacji poleciło warsztatom spieszyć z naprawą wagonów i parowozów. Praca w warsztatach odbywa się na dwie zmiany.

—o—

STALIN IDZIE NA URLOP.

Moskwa, 25. marca. (Tel. G. P.) Przed kilku dniami Stalin poddał się oględzinom lekarzy, którzy stwierdzili **przemęczenie nerwowe i zalecili usunięcie się przynajmnej na dwa miesiące z życia politycznego.** Stalin będzie musiał wziąć urlop wypoczynkowy.

—o—

PROFESOROWIE EGZAMINOWANI PRZEZ STUDENTÓW.

Moskwa, 25 marca. (Tel. G. P.) T. zw. kontrrewolucyjna agitacja na wyższych uczelniach skłoniła komisarjat ludowy do opracowania **niebywałego projektu publicznych egzaminów dla profesorów** tych, którzy uzyskali katedrę przed listopadem 1919 r., wzgl. którzy ukończyli już 65 lat. Egzamina **odbywać się będą na zgromadzeniach studenckich, gdzie każdy z profesorów będzie miał obowiązek zreferowania całej swojej działalności naukowej i społecznej** w ciągu lat 10. Studenci będą mieli prawo występowania z interpelacjami i oskarżeniami. Pierwsze egzamina w maju br. obejmą 200 profesorów.

—o—

ZASYPUJE KABUL, NIE BOMBAMI, LECZ ULOTKAMI.

Moskwa, 25 marca. (Tel. G. P.) Na Kabul rzucono z samolotów kilka tysięcy odezw, w których Amanullah zapewnia, że w razie uzyskania z powrotem władzy w kraju **nie będzie się mścił** na tych, którzy walczyli lub walczą przeciw niemu.

STARCIA ROBOTNIKÓW Z REICHSWEHRĄ.

Wiedeń, 25 marca. (Tel. G. P.) W Gracu doszło wczoraj z okazji ćwiczeń Reichswehry do starcia z robotnikami, w przebiegu którego 4 członków Reichswehry i 6 robotników odniosło ciężkie rany.

Zamknięcie sesji budżet. Sejmu i Senatu

Ostateczne odrzucenie funduszu dyspozyc. min. Składkowskiego.

SPRAWA POTANIENIA PASZPORTÓW ODWLECZONA NIEWIEDZIEĆ DOKĄD. — P. SANOJCA O „WIELKANOCNYM WYSTRZALE NA WIWAT". — WNIOSEK KLUBU BB. W SPRAWIE PRAC KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ UPADŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. marca. (ab) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu znalazł się cały szereg **spraw doniosłego znaczenia**, wśród nich jedna, która bardzo żywo obchodzi szerokie masy ludności. Była to **sprawa paszportów zagranicznych**, tj. wniosek poselski o obniżenie obecnej 250 zł. wynoszącej opłaty paszportowej. Komisja skarbowa zadecydowała obniżyć opłaty do **10 franków szwajc. czyli na naszą walutę 17.20 zł.**

Sprawa w Sejmie nie przeszła tak gładko, jak w komisji. Imieniem rządu wicemin. skarbu Grodyński oświadczył, że **rząd jest skłonny do obniżenia opłat**, jednak sprawa powinna znaleść się w komisji budż. sejmowej ze względu na to, że budżet Min. skarbu ma pozycję opłat paszportowych 4,612.000 złotych rocznie. Trzeba liczyć się z tem, że obniżenie opłat odbije się ujemnie na bilansie handlowym i płatniczym. Ujemnie odbiłoby się obniżenie tych opłat na uzdrowiskach krajowych.

W dyskusji przemawiał p. Reich (klub żyd.), zaznaczając, że względy, przemawiające za wysokiemi opłatami paszportowemi dziś są już nieaktualne i nieuzasadnione. **W świecie cywilizowanym Polska jest odosobniona, bo wszędzie istnieją tanie paszporty.**

Oczywiście, że właściciele pensjonatów w uzdrowiskach krajowych będą niezadowoleni z obniżenia opłat paszp., ale to będzie miało ten dobry skutek, że będzie się bardziej troskliwie traktowało kuracjuszy.

W rezultacie Sejm uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do obniżenia opłat za paszporty zagraniczne, a to na podstawie uprawnień zawartych w ustawie paszportowej z 1924 r. i w tym celu odesłał sprawę do komisji budżetowej. Na razie więc obowiązują dalej wysokie opłaty paszportowe, a kiedy sejmowa komisja budżetowa zajmie się tą sprawą, niewiadomo, jak również nie wiadomo, kiedy się zbierze ponownie Sejm na obrady. Tak więc nadzieje co do obniżenia opłat paszportowych okazały się płonnemi.

Poseł Sanojca (BB.) w dyskusji nad wnioskiem w sprawie gospodarczego położenia kraju zaznacza, że wniosek ów nosi charakter agitacyjny. Mówca kończy pod adresem opozycji: W demagogji zatraciliście wasz jest wielkanocnym wystrzałem na wiwat. Potrzebowaliście wody dla umycia rąk po oskarżeniu min. Czechowicza.

Izba przyjęła rezolucję w sprawie położenia gospodarczego kraju stwierdzającą, że wszelkie zamierze nia rządu w tej sprawie wymagające zatwierdzenia ustawodawczego będą przez Sejm jak najszybciej roz patrzone. Przyjęto w trzeciem czytaniu projekt noweli do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Następnie p. Czapiński przedłożył rezolucję jednomyślnie przyjętą przez komisję budżetową, a wzywającą prezesa N. I. K. do poinformowania Sejmu, czy gospodarka budżetowa rządu odbywa się w granicach uchwalonego przez Sejm budżetu.

Prez. Wróblewski żąda votum zaufania.

Następnie prezes N. N. I. K. prof Wróblewski stwierdza, że do końca stycznia 1929, t. zn. w ciągu 10 miesięcy nastąpiło przekroczenie budżetu w min. skarbu, przemysłu i handlu, oraz reform rolnych, dalej w dziale emerytur i rent inwalidzkich, razem na

44 miljony złotych.

Co do kredytów dodatkowych, to otwarto takie kredyty na ogólem przeszło 150 miljonów.

Prezes N. I. K. uważa, że wykonał nietylko swoje prawo, lecz i swój obowiązek. Jeżeli zaś p. Czapiński uważa — oświadcza mowca — że to było przekroczenie mojego obowiązku, a zatem i prawa, to jestem w różnicy zdań, której już nie mogę traktować lekko. Gdyby między stanowiskiem mojem a Sejmu w tej sprawie zachodziła zasadnicza różnica, to uważałbym, że dla dobra państwa powinienem ustąpić z tego stanowiska. Wyjaśnienie tej sprawy jest bardzo łatwe. Panowie posłowie, którzy popierają owe wnioski, mają w Sejmie większość i mogą mi dać odpowiedź. Zwracam się więc do Sejmu z prośbą o wyrażenie zdania, czy to moje oświadczenie przyjmuje do wiadomości. Jeżeli nie uzyskam takiej aprobaty, to wyciągnę z tego konsekwencję, o której mówiłem.

Sejm rozpatrywał wniosek klubu BB. o kontynuowanie prac komisji konstytucyjnej w okresie między dwu sesjami, aby umożliwić owocną pracę nad rewizją Konstytucji. Poseł **Piasecki** zaznaczył, że **Sejm obecny jest rozbitny i niezdolny do pracy**, chyba negatywnej. Postępowanie Sejmu wobec rządu nie jest programem pracy pozytywnej, lecz walką polityczną. W Sejmie panuje odwieczna polska swawola. (Wrzawa wśród opozycji).

W głosowaniu wspomniany wniosek klubu BB. upadł.

P. Prager zreferował projekt noweli do ustawy o państwowej służbie cywilnej. Przedłożenie rządowe domaga się **przedłużenia mocy art. 116., który pozwala w trybie uproszczonym zwalniać urzędników ze stanowisk.** Projekt przyjęto w drugiem czytaniu, natomiast **skreślono postanowienie tej ustawy o przedłużeniu terminu stabilizacji.**

Wszystkie poprawki Senatu załatwiono zgodnie z wnioskami **sejmowej komisji budżetowej.** Przy budżecie min. spraw wojsk. 213 głosami przeciw 118 **odrzucono poprawkę Senatu o zwiększenie o 65.000 pozycji „inne wydatki".** Przy budżecie **min. spraw wewnętrznych 190 głosami przeciw 118 odrzucono fundusz dyspozycyjny 6 miljonów.**

Po ostatecznem obliczeniu cyfr, ogólne wydatki budżetowe wynoszą zł. 2.787.787.731, dochody zł. 2.954.967. 414. **Nadwyżka budżetowa wynosi 167.179 683 złotych.**

Min. Składkowski odczytał **pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zamykające budżetową sesję Sejmu.**

Marsz. Daszyński złożył posłom podziękowanie za pracę i zakończył życzeniem Wesołych Świąt.

Wkrótce po zamknięciu sesji Sejmu zjawił się sekretarz Premjera kap. Dąbrowski i doręczył dyrektorowi Biura Senatu **orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji Senatu.**

Uporczywe pogłoski

o zmianach w rządzie.

KOMBINATORZY OBSADZAJĄ TEKI SPRAW WEWN., SKARBU, PRACY I HANDLU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. (ab) W związku z nastąpić mającem w najbliższych dniach zamknięciem sesji budżetowej Sejmu i Senatu, **pogłoski o zmianach w rządzie coraz bardziej zyskują na sile. Wedle tych pogłosek zmiany w gabinecie mają nastąpić w najbliższych dniach (czwartek).** Jakie teki objęte mają być zmianami, jest niewiadome, wszystko bowiem **obraca się w kręgu plotek, pogłosek i wersji**, których nie można sprawdzić. Z obowiązku dziennikarskiego zaznaczamy, że silnie jest lansowana **wiadomość o zmianie na stanowisku szefa rządu.** Jedna wersja twierdzi, że **p. Bartel nie jest wcale przemęczony** urzędowaniem i nadal kierować będzie agendami, drudzy utrzymują, że p. **Bartel opuści pałac namiestnikowski.** Wymienia się następców, m. i. gen. Sosnkowskiego i min. Świtalskiego. Dalsze zmiany objąć mają **teki min. spraw wewn., min. pracy oraz obsadzenie wakującego fotelu min. skarbu.** Min. spraw wewn. miałby objąć były jego dzierżyciel a obecny wojewoda w Wilnie **Raczkiewicz**, fotel **min. skarbu objąć by miał p. Gliwitz**, a stanowisko p. p. Kwiatkowskim (który ma pójść do Chorzowa jako następca śp. dyr. Zwislockiego), p. **Klarner**

Wyniki wyborów we Włoszech

OCZYWIŚCIE FASZYZM ODNIÓSŁ WALNE ZWYCIĘSTWO.

Rzym, 25. marca. (Tel. G. P.) Wyniki wyborów w całem królestwie są następujące: Ilość uprawnionych do głosowania: 9,650.570, głosowało 8,650.740 czyli 89.63%. **Za ustrojem faszystowskim oddano 8,506.576 głosów, przeciw ustrojowi 136.198.** Pustych kartek lub nieważnych głosów było 6.824. Brak jeszcze ostatecznych wyników z kilku sekcyj.

Bazylea, 25. marca. (Tel. G. P.) Międzynarodowa antyfaszystowska manifestacja skończyła się fiaskiem.

Skandaliczne zajście „dyplomatyczne" w hotelu wiedeńsk.

Wiedeń, 25 marca. (Tel. G. P.) Pisma tutejsze omawiają szczegóły **przykrego zajścia wywołanego onegdaj w nocy przez kilku hiszpańskich i południowo - amerykańskich dyplomatów w hallu Hotelu „Grand".** Dyplomaci ci silnie podchmieleni zaatakowali portjera hotelowego. Jeden z nich uderzył go laską w głowę, drugi zaś zbił ogromną szybę hotelową. Policja ograniczyła się do spisania protokołu. Urząd kanclerski zawiadomił odnośne rządy. Sprawa — ze względu na dużą popularność owego portjera — wywołała wśród ludności wiedeńskiej **wielkie rozgoryczenie.**

BŁP. JÓZEF SARE.

Kraków, 25. marca. (Tel. G. P.) Pogrzeb zmarłego w 78 r. życia **wiceprezydenta inż. Józefa Surego** odbył się dziś w poniedziałek. O 12-tej w południe odbyło się **nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej**, na którem zapadły uchwały celem uczczenia pamięci zmarłego.

Zmarły w r. 1863 jako 13-letni chłopiec brał pośredni udział w powstaniu przy wyrobie amunicji dla powstańców. Błp. Sare trzykrotnie był wybierany do rady miejskiej, a od r. 1905, **tj. przez 24 lat bez przerwy piastował godność wiceprezydenta miasta.**

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 25. marca. (Tel. G. P.) W 17-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery: 15.000 zł. nr. 309, 10.000 zł. nr. 35105, 5.000 zł. nr. 2290 54586 139836, 3.000 zł. nr. 12855 170403, 2.000 zł. nr. 88489 94187 112820 115763 146222 151026 153003.

SKANDAL W RADZIE M. BIAŁEGOSTOKU.

Białystok, 25. marca. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu rady miejskiej przyszło do skandalicznej kłótni. Ławnik Flomenbaum (Bund) zarzucił r. Olszyńskiemu (Klub polski), że był redaktorem gazety komunistycznej w Mińsku. R. Olszyński nie mogąc dosiągnąć przeciwnika, **chciał doń wypalić z rewolweru**, czemu udało się przeszkodzić. **Posiedzenie musiano przerwać.**

ZEPPELIN NAD MARSYLJĄ.

Marsylja, 25. marca. (Tel. G. P.) Sterowiec niemiecki Zeppelin, który odleciał z Friedrichshafen o godz. 0,54, **przeleciał nad Marsylją o 7.45 rano kierując się na wschód.**

Lody już ruszyły.

PRZEŁOMOWE DNI, KOŃCZĄCE SROGĄ ZIMĘ. — WISŁA JESZCZE NIE DAŁA SIĘ WE ZNAKI OKOLICY. PRZYGOTOWANIA PRZECIWPOWODZIOWE W WARSZAWIE. — SYTUACJA W KRAKOWSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. marca. (st) Ostre pogotowie na wybrzeżu Wisły zostało dziś wzmocnione. Wystawiono około 100 łodzi z policjantami i robotnikami. Dziś rano rozpoczęto już ewakuować Pelcowiznę i Siekierki, bydło i nierogaciznę. **Woda przybywa na Wiśle pod Warszawą dosyć powoli.** Wczoraj było 190 cm ponad poziom normalny, dziś rano 217 cm. Kulminacyjny punkt spodziewany jest dziś w nocy, przypuszczalnie o godz. 4-ej rano, gdyż w tym czasie może nadpłynąć t. zw. **pierwsza fala krakowska.** Lód pod Warszawą trzyma się jeszcze dziś na grubości 40 cm. Groźniejszy zator może się uformować **pod wsią Mniszewem,** gdzie wpada Pilica do Wisły.

Z górnej Wisły depeszują, że **od ujścia Przemszy aż do ujścia Dunajca na przestrzeni 160 km Wisła jest wszędzie wolna od lodu. Pod Krakowem woda podnosi się ponownie umiarkowanie.** Most pod pustynią **został mocno uszkodzony.** Woda zerwała również most na Sole. Zerwane dwa mosty drewniane prowizoryczne w Porębce. W Zawichoście zator ruszył wczoraj wieczorem, lecz uformował się po bokach nowy. Jest on rozbijany przez saperów pomyślnie.

Warszawa, 25. marca. (Tel. G. P.) Według raportów, zbliża się chwila **ruszenia rzek w środkowej i północnej połaci kraju.**

Kraków, 25. marca. (Tel. G. P.) Pod naporem lodów zerwane zostały 2 mosty na Wiśle na drodze Oświęcim—Chrzanów i na Wisłoce w Łabuziu pod Pilznem. Spowodowało to przerwanie komunikacji z obu temi miejscowościami.

Kraków, 25. marca. (Tel. G. P.) Stan wody na Wiśle podnosi się nieznacznie (2 przeszło metry ponad poziom). Dunajec ponad Nowym Sączem podniósł się o 50 cm, w Krościenku o 62 cm. **Na Dunajcu i Popradzie potworzyły się niegroźne zatory.** Na górnej Wisłoce i Ropie lody spływają przy niecałych 1.50 metra ponad normalny poziom. Na rzece Jasiołce utworzył się **pół kilomtr. zator lodowy.** Na Wisłoku koło Rzeszowa **tworzą się małe zatory.** Na Skawie koło Zembrzyc musiano rozsadzić dość duży zator.

Sytuacja na terenie woj. lwowsk.

NAOGÓŁ SPŁYWANIE LODÓW ODBYWA SIĘ POMYŚLNIE I NIE GROZI WIĘKSZĄ KATASTROFĄ.

Lwów, 26. marca.

Na terenie woj. lwowskiego w większości rzek **lody podniosły się, popękały i kra zaczęła spływać.** — Większe zatory utworzyły się pod Sandomierzem, Baranowem, Zarzeczem (pow. Nisko), **Przeworskiem, oraz pod Przemyślem.** Zatory te przeważnie już spłynęły, **naogół po interwencji oddziałów minierskich.**

Ruszenie się kry na Sanie odprężyło znaczne groźbę wylewu nad jego dopływami, które szybciej oswobodziły się z powłoki lodowej, co stwarzało groźne zatory u ujścia do Sanu. Szczególnie niebezpieczna była sytuacja **w widłach Wisłoka i Sanu (w okolicy Tryńczy). Naogół** przebieg spływania lodów w dorzeczu Sanu należy uważać — **jak dotąd — za pomyślny.**

Rzeki górskie również **naogół ruszyły. Na rzekach Wiar, Wyrwa, Strwiąż i Stupnica wody podniosły się do 70 ctm.** Między Wiarą a Brzóską **została przerwana komunikacja wskutek zerwania przez płynące kry prowizorycznej kładki.**

Na Dniestrze występuje obawa **utworzenia się niebezpiecznych zatorów.** Ruszenia wód spodziewać się należy w ciągu nocy dzisiejszej.

We wszystkich starostwach **funkcjonują dyżury całodzienne i nocne.** Wprawiono w ruch wszystkie **pogotowia techniczne. Patrole minierskie pracują bardzo intenzywnie. O ile w ciągu najbliższych dni nie spadnie większy ciepły ulewny deszcz, nie przewiduje się groźniejszych przejawów obecnej odwilży.**

MIN. KWIATKOWSKI WYCOFAŁ SPRAWĘ „POLMINU".

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 marca. (ab) Min. Kwiatkowski nadesłał pisma do Marsz. Daszyńskiego, w którem donosi, że wycofuje projekt ustawy o nabyciu terenu dla „Polminu", a to z powodu szczególnej atmosfery, jaka się wytworzyła koło tej sprawy.

Szajka, zabierająca Polsce rekrutów.

PRZEZ GDAŃSK WYWOŻONO „ANTYMILITARYSTÓW" DO AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. marca. (st.) Na terenie Gdańska i Pomorza natrafiono na szajkę przemytniczą, zajmującą się **„wypuszczaniem w świat" mężczyzn w wieku poborowym, mających odbywać służbę w wojsku polskiem.** Przemytnicy przewozili poborowych do Gdańska, skąd drogą wodną kierowali ich dalej, zazwyczaj **do Urugwaju za fałszowanemi paszportami.** Banda pobierała od **klijentów po 200—300 dolarów, a od** jednego nawet 1.300 dol. Na Pomorzu aresztowano niejakiego Kilmana, herszta bandy.

Wylew Sanu.

GROŹNY ZATOR POD PRZEMYŚLEM SPOWODOWAŁ ZALANIE RUSKIEJ WSI.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w marcu.

W niedzielę rano **ruszył lód na Sanie** od ujścia Osławy pod Zagórzem. Tegoż dnia spłynęły lody z Solanki (dopływu Sanu w pow. liskim) i na Mleczce (dopływ Wisłoka). **Mleczka zalała przedmieście Przeworska, Mokrą Stronę.** W poniedziałek woda opadła.

Na przestrzeni **między Łańcutem i Przeworskiem powstał zator na Wisłoku.** Woda spiętrzyła się do wysokości 3 metrów ponad normalny stan i **uszkodziła most.**

W poniedziałek rano **spłynęły lody na Sanie pod Jarosławiem.** Zator pod wsią Buszkowice (5 klm. od Przemyśla) został usunięty. Przedmieście Przemyśla Wilcze nie jest jeszcze chwilowo zagrożone powodzią.

W poniedziałek wieczorem powstał na Sanie **groźny zator pomiędzy Babicami i Ruszelczycami, 21 klm. od Przemyśla. San wylał.** O godz. 20 woda dochodziła już do przednich chałup Ruskiej Wsi. Rozpoczęła się ewakuacja tej wsi. Jest nadzieja, że w ciągu nocy zator zostanie usunięty i woda spłynie.

—o—

Testament Izby handl.-przemysłowej.

„STARA" IZBA UCHWALIŁA DLA SWYCH SPADKOBIERCÓW STATUT I REGULAMIN. UCHWALONY STATUT MA CHARAKTER TYMCZASOWY, PÓKI NIE ZOSTANIE ZATWIERDZONY PRZEZ NOWĄ IZBĘ.

Lwów, 26. marca.

(jp.) Wczoraj odbyło się pełne posiedzenie Izby przemysł.-hanl. pod przewodnictwem prez. Kolischera, ostatnie w dotychczasowym jej składzie. Obok sprawozdań z działalności Izby za czas od ostatniego posiedzenia na porządku dziennym było **uchwalenie tymczasowego statutu Izby przem.-handl.** według nowej ustawy o Izbach przem.-handlowych.

Po sprawozdaniu **dra Trawińskiego** z czynności biur Izby, w dyskusji zabrał głos **r. Maksymowicz,** zwracając się do Prezydjum, aby założyło stanowczy **protest przeciw projektowi podwyżki czynszów,** któ ra najdotkliwiej uderzyłaby w sfery handlowe i przemysłowe.

W dalszym ciągu mówca wskazywał na szerzący się w ostatnim czasie **bandytyzm we Lwowie,** okradanie sklepów, będące na porządku dziennym, poczem wezwał Prezydjum, aby interwenjowało w Min. spraw wewn. o powiększenie **liczby funkcjonarjuszy policyjnych,** upatrując w redukcjach przeprowadzanych, powody tych fatalnych stosunków.

Następnie przystąpiono do sprawy uchwalenia **nowego statutu tymczasowego.**

Po krótkiej dyskusji przyjęto **statut en bloc.** Na podstawie tego statutu ukonstytuuje się nowa Izba, która wyszła z obecn. wyborów. Będzie posiadał on charakter tymczasowy tak długo, dopóki nie zostanie uchwalony definitywnie przez nową Izbę, a następnie zatwierdzony przez Min. przem. i handlu. Następnie obradowano jeszcze nad nowym **regulaminem.**

Przeniesienie zwłok marsz. Focha

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ ŻAŁOBNA Z UDZIAŁEM KS. WALJI.

Paryż, 25 marca. (Tel G. P.) Trumnę ze zwłokami Marsz. Focha **przeniesiono** w niedzielę wieczorem z pod Łuku Tryumfalnego do katedry Notre Dame. Przy dźwiękach trąb kondukt z duchowieństwem na czele wszedł do kościoła. Za trumną szła **pani Foch w otoczeniu swoich dzieci,** ministrowie, gen. Gouraud. Trumnę złożono w jednej z kaplic katedry, poczem przedstawiciele duchowieństwa odmówili zwykłe modlitwy i pokropili trumnę święconą wodą. Dokoła katafalku objęli ponownie **straż oficerowie i księża b. uczestnicy wielkiej wojny.** Przed katedrą gromadzą się stale **olbrzymie tłumy publiczności.**

Pisma zaznaczają, że hołd złożony przez ludność paryską Marsz. Fochowi osiągnął swój **punkt kulminacyjny** w chwili, kiedy **marszałek Joffre podsycił płomień wspomnienia palący się pod Łukiem Tryumfalnym.** Prasa podkreśla fakt, **wzięcia w pogrzebie udziału księcia Walji.**

Warszawa, 25. marca. (Tel. G. P.) W odpowiedzi na telegram kondolencyjny, wysłany przez min. spraw wojsk. z okazji śmierci Focha, francuski minister wojny nadesłał depeszę: **Armja francuska wzruszona jest do głębi przysłanymi wyrazami serdecznego współczucia.** Proszę o przyjęcie w jej imieniu mego najszczerszego podziękowania. **Painleve.**

URZĘDOWANIE PRZEDŚWIĄTECZNE.

Warszawa, 25 marca. (ab) Z powodu Świąt urzędowanie w urzędach państw. odbywać się będzie: 29 bm. do godz. 13, 30 bm. do godz. 12, dni 31 bm. i 1 kwietnia są wolne od zajęć, które zostaną wznowione we wtorek

—o—

LITWINOW PRZYBĘDZIE DO POLSKI?

Warszawa, 25. marca. (Tel. G. P.) W najbliższych dniach wyjeżdża na kurację za granicę Litwinow. Litwinow przejeżdżać będzie przez Polskę i nie jest wykluczone, że **zatrzyma się w Warszawie** celem odbycia konferencji z min. Zaleskim.

Ujęcie organizatora bandyckiego napadu na listonosza Kochanowskiego.

Jest nim słuchacz IV. roku praw, Zenowij Knyż.

PEŁNY SUKCES POLICJI LWOWSKIEJ. — U ARESZTOWANEGO ZNALEZIONO ODCINKI PRZEKAZÓW, PRZY POMOCY KTÓRYCH ZWABIONO LISTONOSZA W ZASADZKĘ.

Lwów, 26. marca.

(—) Jeszcze nie przebrzmiały echa **sensacyjnego napadu rabunkowego na listonosza Franciszka Kochanowskiego** w realności przy ul. Gródeckiej 89, napadu, który na długo utkwił w pamięci mieszkańców naszego miasta i, jak wiadomo, zakończył się skazaniem przez Sąd doraźny Romana Mycyka na 7 lat ciężkiego więzienia, a już dowiadujemy się o **nowym sensacyjnym zwrocie w tej sprawie**, będącym niewątpliwie **poważnym sukcesem**

lwowskiej policji.

Już w pierwiastkowych dochodzeniach w sprawie tego zuchwałego napadu ustalono, że **poza znanymi uczestnikami, a to: zastrzelonym Lubowiczem, ujętym Mycykiem i zbiegłą rzekomą Bronfmanówną brał udział w napadzie jako organizator i „spiritus movens" —**

czwarty osobnik.

Fakt ten zresztą potwierdził na rozprawie przed Sądem doraźnym **Mycyk, który zeznał, że napad ten był zorganizowany przez niejakiego „Bryłę", który obmyślił cały plan, powyznaczał poszczególne role i osobiście pilnował szczegółu planowanego zamachu.**

Policja nie ustawała w poszukiwaniach za owym organizatorem krwawego napadu rabunkowego i **przed kilku dniami**

zdołała go ująć.

Wedle otrzymanych informacji — ustaliła policja, że w dniu napadu, tj. dnia 6. marca na kilka minut przed przyjściem listonosza Kochanowskiego do mieszkania rzekomej Poli Bronfman, **bawił tam jakiś osobnik, który dokonał lustracji, czy wszyscy członkowie bojówki są na miejscu i wydał**

ostatnie dyspozycje,

poczem lokal ten opuścił. Stamtąd osobnik ów udał się na ul. Janowską **i obok kościoła św. Anny czekał na pieniądze**, które po rabunku miano mu tam przynieść.

Ustaliwszy wszystkie te szczegóły, policja zdołała także **ustalić nazwisko tego osobnika, którym był**

Zenowij Knyż,

słuchacz IV roku praw, zam. w Ukr. Domu Akademickim, przy ul. Supińskiego.

Przeprowadzona w mieszkaniu jego rewizja w całej pełni **potwierdziła informacje policyjne i dała niezbite dowody, iż właśnie Knyż był inspiratorem i organizatorem napadu. — W mieszkaniu jego bowiem znaleziono odcinki z nadanych przekazów**, świadczące o wysyłce pieniędzy pod adresem Poli Bronfman i **kilka przekazów niewysłanych, ale wypełnionych na nazwisko Poli Bronfman przy ul. Gródeckiej 89.**

Przekazy te, oraz jego odręczne pismo **oddano do zbadania ekspertom**, którzy ponad wszelką wątpliwość ustalili, że pisma te

pochodzą z jednej ręki.

Wczoraj aresztowano Knyża i wraz z aktami odstawiono do Sądu.

—o—

Nowy proces słynnego dra Grzeszczyńskiego

Prokuratura zarzuca mu aż 19 wypadków oszustwa z r. 1925.

OLBRZYMI MATERJAŁ DOWODOWY ZAJMIE 5 DNI ROZPRAWY. — OBFITA LITANJA SPRZENIEWIERZEŃ

Lwów, 26 marca.

(—) Przed Senatem III. pod przewodnictwem radcy Zawistowskiego rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces przeciwko adwokatowi **drowi Władysławowi Grzeszczyńskiemu, oskarżonemu o całą litanję oszustw, przez sprzeniewierzenie depozytów, oraz wyłudzenie weksli od swych klijentów.** Akt oskarżenia wylicza aż **19 wypadków, wszystkie z r. 1925.** Nadużycia te ze strony dra Grzeszczyńskiego doprowadziły wówczas do jego aresztowania, co jak Czytelnicy nasi sobie przypominają, odbyło się z wielkiemi perypetjami. Rozprawa ze względu na **olbrzymią ilość**

materjału dowodowego,

potrwa 5 dni i wykaże, czy oskarżenie Prokuratury jest uzasadnione.

Między innymi zarzuca akt oskarżenia drowi Wł. Grzeszczyńskiemu, iż w czerwcu 1925 r. otrzymawszy od swej klijentki **Tekli Marków** pełnomocnictwo na sprzedaż jej realności w Skniłowie, po sprzedaniu tej realności **podjął 15 tys. zł., z czego zatrzymał sobie 11.400 zł.** Poszkodowana wytoczyła proces skarbowi wojskowemu i w rezultacie swoje pieniądze otrzymała.

Z kolei w lipcu tego samego roku, oskarżony **sprzeniewierzył na szkodę klijentki Zofji Hilbrechtowej książeczkę Kasy Oszczędności**, którą wyłudził od jej syna Emila i pobrał w Polskim Banku Handlowym kwotę

4.616 dolarów.

Otrzymawszy od Bernarda **Menkesa** kwotę 235 zł. celem wręczenia jej Marji Bielakowskiej, **pieniądze te sprzeniewierzył.**

W dalszym ciągu zarzuca mu akt oskarżenia, że w tym samym czasie wyłudził od p. **Marji Strzeleckiej podpis na wekslu** i pobrał

6.519 dolarów.

Podobnie wyłudził on weksle od Walerego **Szomana** i Konstantego **Rubla**, na które podjął **4.280 zł.** Na szkodę **Antoniego Budzanowskiego** sprzeniewierzył 100 dolarów i 2 tys. zł. Dalej wyłudził 2 książeczki Banku Handlowego, jedną na nazwisko dra Samuela Oberlendera, opiewającą na **1000 dolarów**, a drugą na nazwisko Karoliny Plahnerowej na **1180 dolarów.** Od Jerzego Wikarskiego wyłudził **weksel na 1200 dolarów i przywłaszczył sobie 2 tys. zł.**, które miał dać firmie „Ignis". Ponadto oskarżony **zrealizował szereg**

weksli kaucyjnych

lub gwarancyjnych, otrzymanych od klijentów, a między innymi zrealizował **weksel gwarancyjny Henryka Paluncha na 780 dolarów, weksel Adolfa Urhoszaka na 450 zł. oraz Jana Szczypka na 2.700 zł.** Akt oskarżenia wylicza jeszcze **cały szereg podobnych przestępstw**, na szkodę Marjana Dębickiego, N. Grünstocka itd.

W końcu oskarża prokurator adw. dra Grzeszczyńskiego **o obrazę czci.**

Oskarżony przybył na rozprawę z całem archiwum swojej kancelarji i stwierdziwszy, że do winy się nie poczuwa, **stara się dokumentami i materjałami udowodnić swoją niewinność.** Dziś rozpocznie się **postępowanie dowodowe.**

Oskarżenie wnosi prokurator Nowacki, skarb wojskowy zastępuje ref. gen. Prokuratorji p. Buczma-Czapiński, broni adw. dr. Zarzycki.

Oficer kasowy za sprzeniewierzenie

20000 zł. skazany na 2-letnie więzienie.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w marcu.

(M.) Głośnem echem odbiła się niedawno w prasie sprawa **defraudacji, popełnionej przez por. Tadeusza Goreckiego**, oficera kasowego, przydzielonego do 10 p. Strzelców w Łańcucie. Gorecki, sprzeniewierzywszy wówczas pieniądze pułku, **uciekł w niewiadomym kierunku** tak, że wszelki słuch zrazu po nim zaginął.

Na tle tego sprzeniewierzenia pojawiły się pogłoski, że kwota, którą Gorecki zdefraudował wynosi **60 tys. złotych.** Ten szczegół spowodował, że Gorecki z miejsca swego ukrycia przesłał do pism **obszerne sprostowanie** z wyjaśnieniem, iż sprzeniewierzył tylko 20.000 zł i że kwota ta znajdzie pokrycie, gdyż Skarb Państwa nie będzie już zmuszony wypłacać mu **pensji emerytalnej**, którą może pokryć poniesioną szkodę.

Tymczasem jednak Gorecki **dostał się w ręce władz** i został odstawiony do aresztu śledczego przy wojskowym sądzie okręgowym Nr. X w Przemyślu.

Rozprawa, która się przeciw niemu odbyła, wykazała niewątpliwie dowody jego winy. To też sąd wojskowy zasądził go **na dwa lata ciężkiego więzienia za zbrodnię sprzeniewierzenia i dezercję.** W toku rozprawy okazało się, że Gorecki od dłuższego czasu przygotowywał się do ucieczki i był pewny, że nigdy nie stanie przed sądem wojskowym w roli oskarżonego. Popełniwszy defraudację, nie wytrzymał jednak długo w ukryciu i sam ułatwił władzom ujęcie i oddanie go w ręce sprawiedliwości.

Ratując wieprzka, utonęli pod lodem.

DWA ŻYCIA LUDZKIE ZA JEDNEGO ŚWINIAKA.

Lwów, 26. marca.

(—) Ze Sambora doniesiono wczoraj urzędowi śledczemu we Lwowie **o tragicznej śmierci dwojga osób**, wskutek ich własnej nieostrożności. We wsi Biskupice w pow. samborskim, **wieprzak**, stanowiący własność Antoniego Łyczkowskiego, zamieszkałego w pobliżu rzeki Strwiąż, **wpadł do przerębli.** Łyczkowski w towarzystwie sąsiadki Reginy Skaczyło próbował go ratować. Nieszczęście chciało, że gdy oboje udali się na rzekę i zbliżali się już do przerębli naraz **lód pod nogami załamał się** i oboje **wpadli do wody, ponosząc śmierć**, w pobliżu bowiem nikogo nie było, ktoby im mógł pośpieszyć z pomocą.

Zarządzone poszukiwania za zwłokami nie dały narazie rezultatu.

Pociąg przejechał furmankę.

PASAŻEROWIE NAJEDLI SIĘ STRACHU, LECZ WYSZLI Z ŻYCIEM.

Lwów, 26. marca.

(—) W sobotę późnym wieczorem na torze kolejowym obok Sambora **wydarzył się wypadek**, który na szczęście nie przybrał katastrofalnych rozmiarów. Oto z powodu niezamknięcia rampy o godzinie 22.20, **pociąg osobowy, idący z Chyrowa, obok Sambora najechał na furmankę**, którą jechali Jan Melnarowicz i Franciszek Kulas ze Sambora. Potrącona furmanka wywróciła się, przyczem obaj pasażerowie doznali poważnych uszkodzeń. Również i koń został poraniony. Jak stwierdzono, winę wypadku ponosi budnik.

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Czego domagają się reprezentanci klubów od budżetu miejskiego?

FRAKCJA REWOLUCYJNA P. P. S. NIE REZYGNUJE Z MANDATU DO R. P. — PRZEMÓWIENIA PRZEDSTAWICIELI UGRUPOWAŃ, REPREZENTOWANYCH W RADZIE PRZYBOCZNEJ.

Lwów, 26. marca.

(jp) Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie Rady Przybocznej, poświęcone **budżetowi zwyczajnemu na rok 1929/30.**

Przed rozpoczęciem dyskusji budżetowej zabrała głos r. **Smulikowska,** składając imieniem P. P. S. daw. Frakcji Rewolucyjnej oświadczenie odnośnie do secesji klubu P. P. S. C. K. W., który z powodu uchwały Rady z dnia 9. bm. w sprawie projektu zmiany konstytucji, wniesionego przez BBWR., złożył mandaty piastowane w Radzie.

Aczkolwiek zgadzamy się — oświadczyła mowczyni — że Rada Przyboczna jako organ doradczy Komisarza Rządu w sprawach natury gospodarczej, **nie powinna była zajmować się dyskusją natury ściśle politycznej,** to jednak twierdzimy, że **klub P. P. S., wyciągając z tego faktu tak daleko idące konsekwencje, nie postąpił właściwie, zgodnie z interesami klasy pracującej.**

Po stwierdzeniu, że secesjoniści **nie są jedynymi przedstawicielami interesów polskiej klasy pracującej na terenie miasta Lwowa, oświadcza, że Frakcja rewolucyjna P. P. S. z reprezentacji swojej w Radzie Przybocznej nie zrezygnuje, a przeciwnie wysiłków swoich użyje w kierunku odpowiedniego jej rozszerzenia.**

Następnie im. Klubu nar.-żydow. w dyskusji budżetowej zabrał głos r. **dr. Schmorak.** Na wstępie poddał **krytyce projekt ordynacji wyborczej,** zwracając się przeciw nadaniu odmiennego statutu dla Lwowa. Mówiąc o **problemie mieszkaniowym** wyraża życzenie, aby gmina wystąpiła z żywszą inicjatywą i poza kredytami rządowemi starała się **pozyskać w lwowskich instytucjach finansowych znaczniejsze kredyty do dyspozycji funduszu budowlanego.** W dalszym ciągu wyraził pogląd, że w budżecie za mało uwzględniono **potrzeby i postulaty ludności żydowskiej,** oświadczając, że jeśli wnioski klubu co do podwyższenia dotacyj nie zostaną uwzględnione, **klub będzie głosował przeciw odnośnym pozycjom budżetu.**

Z kolei zabrał głos im. Klubu nar.-państwowego r. dr. **Domaszewicz.** Na wstępie **stanął w obronie deklaracji z dnia 9. marca,** uchwalonej przez większość Rady, podtrzymując twierdzenie, że **deklaracja ta nie miała cech partyjno-politycznych,** a dotyczyła zasadniczych interesów państwa polskiego. W dalszym ciągu uzasadnił mowca stanowisko swego Klubu wobec **projektu wyłaniania reprezentacji miejskiej na drodze powszechnych wyborów,** które dałyby przedstawicielstwo rozbieżności politycznych i narodowościowych, a nie woli całej ludności miasta.

Im. klubu ukraińskiego zabrał głos **ks. Łopatyński,** przyznając, że budżet jest zestawiony oszczędnie i uwzględnione w nim są istotne potrzeby miasta. Zwraca się przeciw **zmniejszeniu rubryk na kulturę i opiekę społeczną** i wyraża przekonanie, że nie zostały w nich w dość znacznej mierze uwzględnione **potrzeby ludności ukraińskiej.** W dalszym ciągu postawił mowca postulat **dopuszczenia mowy ukraińskiej do obrad Rady,** a nakoniec zwrócił się z apelem do Rady o **przyznanie 20 tys. zł. subwencji dla Teatru ukraińskiego.**

Jako jedyna reprezentantka PPS. frakcji rewolucyjnej r. **Smulikowska** zabrała głos w dyskusji budżetowej. Domaga się jak najspieszniejszego **przyłączenia gmin podmiejskich do Lwowa,** oświadcza, że pozycja **na oświatę jest zanadto skromnie dotowana,** wykazuje potrzebę **rozbudowy przedszkola,** wyraża uznanie za **akcję opieki pozaszkolnej,** kolonje wakacyjne itp. Wyraża szereg życzeń co do **polepszenia hygjeny w szkołach.**

Jako drugi mowca klubu gospodarczego przemawiał prof. **dr. Chyliński.** Na wstępie oświadczył, że dążeniem jego klubu jest, aby jak najrychlej **reprezentacja z wyboru zajęła miejsce Tymczasowej Rady przybocznej.** Podkreślił potrzebę **zmiany polityki finansowej państwa wobec miast,** które źródła dla pokrycia swych potrzeb mają znaleźć tylko w dobrobycie swych obywateli, do czego jest potrzebna w pierwszej linji **zmiana systemu podatkowego.** Tylko wówczas będzie można rozbudować należycie wszystkie działy gospodarki miejskiej. Nakoniec mowca dłuższe wywody poświęcił rubryce **wydatków na kulturę i sztukę,** wyrażając zdanie, że **teatr pochłania zbyt wielkie sumy w stosunku do innych pozycyj tego działu,** jak np. sztuk plastycznych, których się nie popiera w należytej mierze.

Jako drugi mowca klubu nar. żydowskiego przemawiał **dr. Rothfeld,** podnosząc rozmaite dezyderaty ludności żydowskiej.

Po przemówieniu tego mowcy na wniosek **sen. Thulliego** kom. Nadolski zamknął obrady z powodu spóźnionej pory, naznaczając następne posiedzenie na dzień dzisiejszy.

—o—

Ze spraw miejskich.

Budżet nadzwyczajny m. Lwowa

WYRAŻA SIĘ W CYFRZE 39 MILJ. ZŁ.

Lwów, 25. marca.

(jp.) Na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej odbytej pod przewodnictwem r. Litwinowicza w obecności p. Komisarza Rządu dr. Nadolskiego i jego zastępców kom. Nadolski złożył hołd pamięci blp. **inż.** Sarego, wiceprezydenta m. Krakowa, Słów p. Komisarza o beeni wysłuchali stojąc. Następnie przeprowadzono obszerną dyskusję na **wdatkami budżetu nadzwyczajnego,** który jak wiadomo wynoszą około **39 miljonów złotych.** Poszczególni mówcy postawili szereg wniosków i rezolucji. W końcu zabrał głos kom. dr. Nadolski, w godzinnem przemówieniu wyjaśniając rozmaite kwestje i pozycje budżetu. Na przyszłem posiedzeniu odbędzie się głosowanie nad budżetem i postawionymi wnioskami.

—o—

Rabunkowy mord na leśniczówce.

ZARĄBAWSZY SIEKIERĄ KOBIETĘ, ZRABOWAŁ STRZELBĘ, 5 ZŁ. I KOPĘ JAJ.

Lwów, 26. marca.

(—) W Werynie pow. Kolbuszowa, mieszka na leśniczówce **Jan Szypuła.** Wczoraj, tj. w niedzielę, około godz. 9-tej Szypuła wyszedł z domu, zostawiając na gospodarstwie swą służącą 45-letnią Wiktorję Pytlakową. W chwilę po jego odejściu wpadł do mieszkania jakiś bandyta i kilku uderzeniami siekiery pozbawił Pytlakową życia, poczem zrabował 5 złotych i strzelbę myśliwską, oraz kopę jaj — i zbiegł. Gdy około godz. 11-tej Szypuła wrócił do domu i otworzył drzwi, oczom jego przedstawił się przerażający widok. **Na podłodze, cała we krwi, leżała bez życia Pytlakowa.**

Zawiadomiona policja zarządziła natychmiast pościg za mordercą, ale na razie brak wiadomości o jego ujęciu.

Auto z niefachowym szoferem

wjechało w wystawę firmy Moor i Stachowicz

NIEKWALIFIKOWANY KIEROWCA STRACIŁ GŁOWĘ I ZAMIAST SIĘ WYCOFAĆ, RUJNOWAŁ WYSTAWĘ DOSZCZĘTNIE. — DWIE OSOBY RANNE.

Lwów, 26 marca.

(—) Wczoraj wieczorem u wylotu ul. Leona Sapiehy i Śniadeckich naprzeciw gmachu Politechniki **wydarzyła się katastrofa automobilowa,** która omal nie przybrała **tragicznych rozmiarów.** Nastąpiła ona w tak szczególnych okolicznościach, że istotnie szczęściem można nazwać, że skończyło się tylko na poranieniu dwu osób.

Na stanowisku dorożek automobilowych wzdłuż ul. Śniadeckich m. i. stała dorożka nr. 8320, stanowiąca własność „Autoparku". Kierował nią szofer **Antoni Kiecor,** który — jak się okazało — **nie posiada zupełnie kwalifikacji szoferskich** i temu przypisać należy katastrofę. Około godz. 6 wiecz. Kiecor wjeżdżał na stanowisko, a nie umiejąc odpowiednio władać kierownicą i hamulcami **wjechał w okno wystawowe handlu delikatesów f-my Moor i Stachowicz.** W tym momencie zbiły się szyby, a odłamki szkła raniły Michała Lipowicza, kelnera i jego żonę Marję.

Wjechawszy w okna wystawowe **Kiecor nie potrafił nawet zatrzymać motoru, a chcąc się wycofać dodawał gazu i w ten sposób manipulował, że i sąsiednie okna zbiły się.** Dopiero przy pomocy nadbiegłego szofera, znajdującego się w pobliżu, **udało się wóz sprowadzić na właściwe miejsce.** Szkoda, jaką poniosła firma Moor i Stachowicz **jest bardzo poważna.** Kiecora osadzono w aresztach. Dalsze dochodzenia w toku.

N A D E S Ł A N E.

PRZESTROGA DLA OSZCZERCÓW!

Wobec oszczerczego doniesienia Karola Kolesy, czeladnika zajętego w firmie J. Nowaka, jakoby w mej wytwórni zaszczytnie znanej w kraju i zagranicą, dokonywano w swoim czasie jakichś nieprawidłowości przy uskutecznianiu dostaw wojskowych, przyczem tenże Kolesa powołuje się nie na bezpośrednie swoje w tym względzie jakieś wiadomości czy spostrzeżenia, lecz na informacje udzielone mu jakoby przez p. Władysława Krotowskiego, kierownika mojej wytwórni wędlin, pozwalam sobie dla informacji Ogółu podać do publicznej wiadomości oświadczenie jeszcze z daty 11. bm. udzielone mi przez tegoż p. Krotowskiego i wobec świadków podpisane, a w dniu wczorajszym wobec organów Władzy protokolarnem zeznaniem potwierdzone, które poniżej zamieszczam.

Równocześnie komunikuję, że przeciw Karolowie Kolesie wniosłem doniesienie o zbrodnię oszczerstwa zaś przeciw wszystkim, którzy te insynuacje mające na celu konkurencyjnie zaszkodzić mej Firmie, powtarzać będą, wystąpię na drodze sądowo-karnej i cywilno odszkodowawczej za wszelkie stąd dla mego przedsiębiorstwa wyniknąć mogące straty moralnej i materjalnej natury.

Kazimierz Linttner.

Oświadczenie p. Władysł. Krotowskiego.

Ponieważ doszło do mej wiadomości, że p. Karol Kolesa rozgłasza i doniósł do Władz, jakoby w wytwórni p. Kazimierza Linttnera odbywał się w swoim czasie nieprawidłowy wyrób wędlin dla wojska, stwierdzam, że są to nieprawdziwe wymysły, a powoływanie się na mnie, jako na świadka i jako źródło tych informacji jest kłamstwem, gdyż nigdy żadnych takich informacji p. Kolesie nie udzielałem.

Przeciwnie, przez cały czas, przez który byłem zajęty w wytwórni p. Linttnera, wszystko odbywało się w najzupełniejszym porządku, za co zresztą ja jako techniczny kierownik byłem odpowiedzialny.

Jakiekolwiek nieprawidłowości nie mogłyby ujść mej uwadze, tak że wykluczam możliwość, by działo się coś takiego bez mej wiedzy.

Równocześnie upoważniam p. Linttnera do wystąpienia przeciw p. Kolesie z zarzutem kłamstwa i oszczerstwa i do pociągnięcia go do odpowiedzialności, przyczem gotów jestem na każde żądanie niniejsze me stwierdzenie powtórzyć przed każdą władzą.

We Lwowie, dnia 11. marca 1929.

(—) **Władysław Krotowski.**

Eksplozja gazu i pożar na ul. Akademickiej

Wskutek wybuchu benzyny pralnia chemiczna „Oszczędność" została doszczętnie zdemolowana.

KATASTROFĘ SPOWODOWAŁ CHŁOPAK SKLEPOWY. — DWIE OSOBY RANNE. — SZKODA NIEUBEZPIECZONA WYNOSI 52 TYS. ZŁOTYCH

Lwów, 26. marca.

(—) Wczoraj około godz. 9.30 rano w Zakładzie chemicznego czyszczenia ubrań pod firmą „Oszczędność" przy ul. Akademickiej 26 nastąpiła **eksplozja gazu i równocześnie wybuchł pożar,** który w jednej chwili objął całe wnętrze, niewielkiego zresztą sklepu. Ponieważ o tej porze ruch na ul. Akademickiej był dość ożywiony, więc w mgnieniu oka na miejscu katastrofy **zgromadziły się setki osób.** Zaalarmowano Straż pożarną, która niebawem **przybyła** pod kierownictwem instruktora Kociumbasa i po kilku minutach dzięki umiejętnie przeprowadzonej akcji

pożar zlikwidowano.

Po ugaszeniu ognia można było dopiero rozpatrzeć się w rozmiarach katastrofy i ustalić jej przyczynę. **Pralnia chemiczna „Oszczędność",** stanowiąca własność p. Zofji Weissowej, zam. przy ul. Nabielaka, **mieści się w realności dra Rudolfa Breitera.** W pralni znajdowało się wczoraj wobec okresu przedświątecznego

mnóstwo garderoby,

oddanej do czyszczenia. W lokalu przyjmowano zamówienia na czyszczenia, a po odczyszczeniu rzeczy w pracowni, znajdującej się w innem miejscu, **dokonywano tutaj prasowania, przy pomocy żelazka rozgrzewanego gazem,** znajdującym się w odpowiednim rezerwoarze.

W czasie prasowania ubrania przez pomocnika Kazimierza Kozłowskiego, naraz

rezerwoar ten eksplodował

i gaz zapalił się. Z powodu silnego ciśnienia wewnętrzne urządzenie sklepu, oraz znajdujące się tam rzeczy poczęły się palić. Odłamkami szkła został **poraniony na twarzy Kozłowski,** na szczęście jednak zdołał wydostać się na ulicę. Znajdująca się w pobliżu drzwi Weissowa **również zdołała wybiedz.** Natomiast dosyć **ciężką ranę odniosła przechodząca w tym momencie pod sklepem p. Sipowiczowa, którą odwieziono do szpitala.**

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że **eksplozję spowodował zajęty tam chłopak nieznanego na razie nazwiska, który**

zbił flaszkę z lotną benzyną,

przez co wytworzyła się mieszanka, która zapaliła się od gazowego pieca.

Szkoda powstała przez pożar

jest olbrzymia,

albowiem spłonęły rzeczy obce wartości 40.000 zł., a ponadto właściciel realności dr. Breiter poniósł szkodę w wysokości 12 tys. zł. Jak się dowiadujemy, **rzeczy nie były wcale asekurowane.** Rannego Kozłowskiego odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala.

Po zakończeniu akcji ratunkowej sklep przedstawiał widok godny pożałowania. Miało się wrażenie, jakby przed chwilą **wpadł tam granat, który za jednym zamachem zrujnował wszystko i z jasnego, zapełnionego towarami sklepu, utworzył jedną czarną otchłań.** Do późnego wieczora tłumy przechodniów oglądały miejsce strasznego zniszczenia przez katastrofę

Hallo!... Hallo!...

WIELKI KONKURS WIOSENNY „GAZETY PORANNEJ": „KWIATU ŚNIEŻNEGO" O DWANAŚCIE WSPANIAŁYCH WYSOKOWARTOŚCIOWYCH NAGRÓD. GDZIE MOŻNA NABYĆ NOWE TUBY „NEIGE DE FLEURS" WRAZ Z REWERSAMI PREMJOWEMI?

Lwów, 25 marca.

(jp) Czy Pani urocza Czytelniczko, czy Pan, sympatyczny Czytelniku, zaopatrzyliście się już w nowe tuby znakomitego paryskiego kremu „Neige de Fleurs" zawierające rewersy premjowe?

Widzę uśmiechnięte, zadowolone miny tych, którzy to już zdążyli uczynić. — Dzięki użyciu tego **niezrównanego kremu, odznaczone go nagrodami i złotemi medalami na Wystawach Międzynarodowych** wypiękniała ich cera, ręce nabrały wytwornej delikatności a całe exterieur dystynkcji. A nadto, wiedzą że posiadając

dwa rewersy premjowe,

zawarte w opakowaniu każdej nowej, podwójnej tuby „Neige de Fleurs", zyskali **uprawnienie do wzięcia udziału w konkursie wiosennym „Gazety Porannej".**

Pozostaje im jeszcze wycinać pilnie ukazujące się kolejno w „Gazecie Porannej"

kupony konkursowe,

aby po wyjściu dziesiątego kuponu przesłać je wraz z 2 rewersami „Neige de fleurs" do naszej redakcji **i wziąć udział w losowaniu cennych wysokowartościowych nagród.**

Dla pociechy tych, którzy jeszcze nie zakupili nowych tub kremu „Neige de Fleurs" z rewersami premjowemi, podajemy poniżej **spis wszystkich firm lwowskich i zamiejscowych, w których są one do nabycia.**

LWÓW:

B. Bohosiewicz, Hetmańska 6; Drogerja Piotr Mikolasch i Ska, ul. Kopernika 1; Ludwik Hoszowski, Akademicka 3; Łopuszański i Sauczej, pl. Marjacki (Gmach Sprechera); Jan Sudhoff, Akademicka 19; Jakób Chamysz, Sykstuska 2; Mr. Ernest Bomse, drogerja, Akademicka (Hotel George'a); Rudolf Fluhr, Legjonów 21; Jonasz Gross, Legjonów 29; Władysław Świtlik, ul. św. Zofji 22; Winckler i Syn, Rynek; Alojzy Hübner, Rynek; Mr. B. Bleiberg, drogerja, Gródecka 87; M. Zacharjasiewicz, drogerja, Głęboka 19; Rosenstock i Lachs, Sykstuska 31; — Marja Lutman, Leona Sapiehy 33; „La Parisienne", perfumerja, pl. Akademicki.

TARNOPOL:

Józef Fuchs, drogerja, ul. Mickiewicza 33; Adolf Bick, perfumerja, ul. 3 Maja 12.

ZŁOCZÓW:

Mr. C. Appel, drogerja.

PRZEMYŚL:

Władysław Borgowski, ul. Mickiewicza; M. Laufer, drogerja, Mickiewicza 22; Józef Hafner, drogerja, Rynek — Ign. Wohlfeld, perfumerja, ul. Franciszkańska 31; Kupferberg i Kneyer, Plac na Bramie 4.

STANISŁAWÓW:

Władysław Jürgens, perfumerja, ul. Kościuszki 1, „Farbol", perfumerja, ul. Sapieżyńska 11; Brettholz i Kram, ul. Piłsudskiego 1.

KOŁOMYJA:

Samuel Feldman, perfumerja, Rynek; Marek Feldman, ul. Piłsudskiego.

Zastępca lwowskiego starosty grodzkiego

ZOSTAŁ NIM P. NOWAKOWSKI, MAŁOPOLANIN.

Lwów, 26 marca.

(—) Jak się dowiadujemy, wczoraj przyjechał do Lwowa i objął urzędowanie desygnowany przez Ministerstwo spraw wewnętrznych na stanowisko **zastępcy starosty grodzkiego we Lwowie p. Nowakowski.** Dotychczas pełnił on obowiązki referendarza w departamencie politycznym Min. spraw wewn. P. **Nowakowski pochodzi z Małopolski i dawniej był zastępcą starosty w Zborowie,** następnie pracował w starostwie w Złoczowie i stamtąd został powołany do Warszawy. P. Nowakowski obejmie **kierownictwo referatu administracyjno - karnego oraz ruchu ludności.** W ręku starosty grodzkiego p. Klotza pozostaje wydział prezydjalny, obejmujący sprawy polityczne, prasowe i stowarzyszeniowe.

Chłopak żywcem ugotowany w szafliku

TRAGICZNY WYPADEK PRZY UL. JACHOWICZA, ZATAJONY PRZEZ DOMOWNIKÓW.

Lwów, 26 marca.

(—) Przed kilku dniami wydarzył się w realności przy ul. Jachowicza l. 11 tragiczny wypadek, który został przez interesowane osoby **skrzętnie zachowany w tajemnicy, tak przed sąsiadami, jak również przed władzami,** które z tytułu urzędowego powinny były o tem wiedzieć.

Oto dnia 15. marca u jednego z lokatorów tej realności (nazwisko ze względu na toczące się śledztwo musi być zatrzymane w tajemnicy), **czteroletni chłopak** wskutek zaniedbania przez rodziców nadzoru, **wpadł do szaflika, napełnionego wrzącą wodą i doznał oparzenia trzeciego stopnia, wskutek czego po kilkugodzinnej męczarni zmarł. Rodzice o tragicznym tym wypadku zamilczeli,** a zwłoki dziecka pochowali na cmentarzu janowskim.

Dopiero przedwczoraj sprawa ta dostała się do wiadomości policji, która prowadzi dochodzenia.

Włamanie do Instytutu Botanicznego

PASTWĄ ZŁODZIEJI PADŁ CENNY MIKROSKOP.

Lwów, 26 marca.

(—) Ubiegłej nocy niewyśledzeni na razie sprawcy dokonali włamania do **Instytutu botanicznego,** mieszczącego się w starym Uniwersytecie przy ul. św. Mikołaja i skradli **polowy mikroskop wartości 1000 zł.** oraz woźnemu Franciszkowi Kochmanowi buciki wartości 50 zł. Łupem tym złodzieje niezadowolili się i w poszukiwaniu za pieniądzmi porozbijali biurka, jednakowoż niczego nie skradli. Wydział śledczy wdrożył dochodzenia.

—o—

Wielka manifestacja w stolicy naddunajskiej z okazji Imienin Wodza Narodu.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej")

Wiedeń, w marcu.

Nader uroczyście obchodziła tego roku tut. kolonja polska Imieniny **Marszałka Piłsudskiego.**

Staraniem Stowarzyszeń Polskich odbyła się pod protektoratem posła Badera Uroczysta Akademji.

W kursalonie (Stadtpark) w pięknie przystrojonej wielkiej sali koncertowej, ozdobionej portretem Marszałka zgromadziła się tłumnie **kolonja polska w niebywałej dotychczas liczbie około 1000 osób.**

W podniosłem, dłuższem przemówieniu skreślił prezes Związku Stowarzyszeń Polskich, a nasz współpracownik **dr. Beno Tenenbaum** w chronologicznym porządku ofiarną i świetną działalność Dostojnego Solenizanta, uwypuklając zasługi Marszałka jako Budowniczego Polski.

Jako niedościgniony wzór ofiarnej służby dla Drogiej Ojczyzny zdąża p. Marszałek od samego początku swej misyjnej działalności „per aspera" do obudzenia narodu polskiego **z kamiennego snu niewoli i odrodzenia** jego sił moralnych, a dziś również tępiąc partyjnictwo, buduje z nieumniejszoną energją silną i skonsolidowaną państwowość. Mówca zakończył **okrzykiem na cześć Wielkiego Wodza Narodu, poczem odczytał telegram hołdowniczy.**

Na część muzyczną złożyły się pierwszorzędne siły artystyczne.

Sprowadzona specjalnie na ten wieczór **artystka opery warszawskiej, pani Helena Lipowska** (rodowita Lwowianka) wprawiła w zachwyt słuchaczy swym przepięknym głosem.

Ze skończonym artyzmem wykonała cały szereg pieśni Niewiadomskiego, Wieniawskiego, Kamieńskiego, Friemana oraz arje operowe Moniuszki. Oklaskom i naddatkom nie było końca.

Wielki sukces odniosła młoda skrzypaczka pani Eryka Kahr odegraniem utworów Wieniawskiego i Dworzaka.

Obie panie miały godnego akompanjatora w osobie p. dra **Aleksanda Klahra.** — Solistą na forte pianie był tego wieczoru znany artysta prof. Juljusz Wolfsohn, który bardzo pięknie wykonał mazur ki i inne utwory Chopina. — Po części oficjalnej rozpoczęła się ochocza zabawa (Józefówka). Z uderzeniem **godziny 12-tej** wzniósł prezes dr. Tenenbaum toast na cześć Marszałka. — Wszyscy obecni zerwawszy się z miejsc powtórzyli trzykrotnie okrzyk Niech żyje! Następnie odśpiewano przy dźwiękach polskiej kapeli Hymn Narodowy i Pierwszą Brygadę. — Piękny wieczór o nader miłym nastroju pozostanie wiecznie w pamięci tut. kolonji.

Tedog.

Marszałek Ferdynand Foch

A LWOWSKA SODALICJA MARJAŃSKA PANÓW.

Lwów, 26 marca.

Mało kto wiedział, że bohater z nad Marny i Sommy należał do bardzo gorliwych czcicieli Najśw. Marji Panny, że był sodalisem. To też gdy w r. 1923 przybył do Polski i miał także Lwów odwiedzić, lwowska Sodalicja Marjańska Panów uchwaliła zamianować go swym członkiem honorowym i wręczyć mu srebrny ryngraf i dyplom, wykonany artystycznie przez sod. Antoniego Stefanowicza. Dzięki usilnym staraniom ówczesnego Zarządu Sodalicji władze miejscowe zezwoliły delegacji sodalicyjnej zbliżyć się do Dostojnego Gościa w westybulu lwowskiej Bazyliki, dokąd po przyjeździe do Lwowa dnia 10 maja skierował pierwsze swe kroki.

Przyjmując ofiarowany mu dyplom członka honorowego Sodalicji lwowskiej, wyraził wielką swą z tego powodu radość i w te odezwał się słowa: **„Panowie! serdecznie dziękuję za tak miłe odznaczenie.** Od dawna jestem członkiem Sodalicji, powtórne zaś wręczenie mi dyplomu sodalicyjnego o wiele lat mnie odmładza". To powiedziawszy, oddał wręczone mu dary swemu adjutantowi, uścisnął dłonie delegatom Sodalicji i poszedł przed wielki ołtarz, gdzie przed cudownym obrazem Matki Boskiej Łaskawej przepędził długą chwilę na gorącej modlitwie.

Szczyciła się też potem nieraz lwowska Sodalicja Panów swoim Członkiem Honorowym, a gdy teraz rozeszła się wieść o jego zgonie, Zarząd Sodalicji wysłał depeszę kondolencyjną do ambasadora Francji Laroche'a w Warszawie i poczynił starania o urządzenie uroczystego nabożeństwa żałobnego za spokój jego szlachetnej duszy w kościele OO. Jezuitów.

Tragiczna śmierć żołnierza pod kołami pociągu.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w marcu.

(M) Sura Michał, bombardjer z Głównego Składu Uzbrojenia Nr. 5, zjawił się na rampie ładunkowej od strony ulicy Podjazdowej celem wyładowania przesyłki kolejowej.

Mając nieco wolnego czasu — postanowił Sura skorzystać ze sposobności i przejechać się trochę koleją. W tym celu wsiadł też do pociągu towarowego, jadącego na torze Nr. 8. Krótko jednak trwała ta przyjemność. Sura bowiem z niewyjaśnionych powodów **wypadł** z wagonu towarowego i dostawszy się pod koła, poniósł śmierć na miejscu.

FEJLETON „GAZ. POR." z 27. III. 1929

E. CHAVETTE. Przedruk wzbroniony.

Metamorfozy pewnej bułeczki.

Gdy poranne promienie wiosennego słońca wpadły do pokoju, zawołała uszczęśliwiona:

— Słuchaj, drogi kotku, ponieważ robisz mi wyrzuty, że używam za mało ruchu, więc jeśli chcesz, pójdziemy się przespacerować pod rękę, jak dwoje zakochanych: będziemy się włóczyli po bulwarach, a śniadanie zjemy gdzie w taniej restauracji? zgoda?

— Z całego serca, drogie dziecko!

— Nieprawdaż, jaka jestem dobra? Nie powiesz, że cię rujnuję na auta? Ale jeśli mój Lulu chce być bardzo dobry... bardzo kochany... bardzo uprzejmy dla swej Niniche... to kupi jej coś... na co ona ma chrapkę... ach, od dawien dawna!...

Słysząc, na co się zanosi, Lulu skrzywił się nieco.

— Pewnie znowu jakieś kosztowne, bezużyteczne cacko?

— O, jak to nieładnie z twojej strony! Właśnie, gdy mówię, że ci nie chcę sprawiać niepotrzebnych wydatków. Dobrze, mój panie, w takim razie opłacę tę zachciankę z własnej kieszeni... A jednak, toby cię nie było wcale zruinowało, brzydki skąpcze!

— No, Niniche, nie dąsaj się i powiedz, o co ci chodzi?

— Wyobraź sobie, już od trzech lat umieram poprostu z ochoty, ilekroć przechodzę koło piekarza na ulicy de la Lune by sobie kupić bułeczkę za dwa sou... lecz boję się, bo wszak rozumiesz, kobieta elegancko ubrana..., no, wygląda to, jakby się umierało z głodu, wydawszy wszystkie pieniądze na toalety. Przechodząc koło tego sklepu wejdziesz sam i kupisz mi bułeczkę, a ja sobie w kieszeni rozłamię i będę jadła!

Czy słyszycie westchnienie ulgi, jakie wydał Lulu, w odpowiedzi na to skromne życzenie swej Niniche?

Po drodze zawiązał się następujący djalog:

Niniche: Nie bardzo to było pięknie z twej strony, żeś mówił o moich „kosztownych, nieużytecznych cackach". I to mówisz mi, choć się staram wedle sił być bardzo oszczędną gosposią... gdzie znajdziesz taką kochankę, którąby chciała chodzić pieszo i zadowolnić się bułeczką za dwa sou? To prawda, że takie życie podoba mi się. Gdybym miała choć najmniejszą skłonność do zbytku, wystarczyłoby mi tylko wysłuchać barona Toste... Ten jegomość ofiaruje mi coś całkiem innego, niż bułeczka!... No, no, nie bądź zazdrosny, powiedziałam, że go nie znoszę (wesoło):

Tra, la, la! och, jak się cieszę, na myśl o świeżej, cieplutkiej bułeczce!

Lulu: Wiesz dobrze, Niniche, że chętnie kupiłbym ci i sto bułeczek, gdybyś chciała... Lecz pozwól: czy nie sądzisz, że ta bułeczka popsuje ci apetyt na śniadanie?

Niniche: To prawda! Patrz, żeby ci dowieść, jak jestem oszczędną, rezygnuję na dzisiaj z bułeczki, gdyż nie miałoby sensu wydać później 50 franków i nie tknąć żadnej potrawy. Lecz ponieważ w ten sposób oszczędzam ci niepotrzebnego wydatku 50 franków, więc w nagrodę za to, kupisz mi porcelanowy imbryk na herbatę za 20 franków. No, czy nie dobra ze mnie gospodyni? Myślę, że to przedmiot pożyteczny, co?

Lulu: Ależ czyż nie można herbaty zgotować w imbryczku od kawy? Wiesz, pytam całkiem po lajcku... nie dlatego, żebym ci odmawiał imbryka...

Niniche: Istotnie, masz słuszność! To dobry pomysł. Skoro można gotować herbatę w imbryku od kawy, nie dbam już o naczynie kuchenne, zwłaszcza że mi brak innych również pożytecznych rzeczy... np. pantofelków!...

Lulu: Dziecko! Ależ kupiłem ci więcej jak dwadzieścia par!...

Niniche: Tak, tak, nie było wśród nich ze skóry węża!... Widziałam na wystawie bardzo ładne za 320 franków... Co prawda, do tych pantofelków należałoby mieć kostjum tego samego koloru... lecz mnie wystarczą same pantofelki.

Lulu (niespokojnie): Na co?

Niniche: Powiem ci, ale nie bądź zazdrosny: by rozzłościć barona Toste!... On sobie wyobraża, że przy swoim olbrzymim majątku musi triumfować nad wszystkiem! Niedawno, gdym mówiła, że mi w mieniących materjach do twarzy, ofiarował mi... ofiarował mi... no, kostjum... z tafty... mówiąc ciągle: ten pan Lulu etc. etc. (jakby chodziło o takiego, co nie jest w stanie sprawić mi sukni... za 1000 franków). Otóż postanowiłam sobie poniżyć barona i gdy przyjdzie do mnie, przyjmę go w szlafroku i w wężowych pantofelkach i powiem: Ach, baronie, gdybyś był przyszedł pięć minut wcześniej i zastał mię przy toalecie, przekonałbyś się, jak mi w owej sukni do twarzy; patrz, oto jeszcze mam odpowiednie do niej pantofelki!"... w ten sposób musiałby myśleć, żeś ty mi kupił suknię!

Lulu (urażony): Aha, to ten twój baron wyobraża sobie, że należę do biedaków? Nie potrzebujesz przed nim grać komedji! Dzięki Bogu, stać mię na to, by ci dać 1000 franków na kostjum.

Niniche: Ależ nie, gluptasku, cóż znowu, nie chcę! Potem gotówbyś mi robić wymówki, że kupuję niepotrzebne głupstwa, jak np. suknię za 1000 franków, która po trzech dniach rozleci się w strzępki, a straci kolor po jednorazowem użyciu! O nie, jestem oszczędna... Gdybym sobie już miała kupić suknię... to musiałaby to być suknia bardziej praktyczna... na wszystkie pory roku... w ciemniejszym kolorze... z mocniejszej materji::: np. z jedwabiu ljońskiego, słowem suknia za 1500 franków.

Lulu: Jakto? Ljoński jedwab kosztuje tylko 1500 franków?

Niniche: Pewnie, że nie więcej, jeśli je dodasz do 1000 franków, któreś mi już winien za kostjum. Ha, dopieroby się wściekał baron Toste, widząc, że nie po-

Jak Ernest Cahn odzyskał żonę...

NIEZWYKŁA AFERA MAŁŻEŃSKA. TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE ŻONY. — ANONIMOWY LIST. — SZEREG WSTRZĄSAJĄCYCH PRZEŻYĆ. — EKSCENTRYCZNA KOBIETA ULECZONA ZE SWYCH KAPRYSÓW.

(Do ryciny na str. 1).

Paryż, w marcu.

(=) W Paryżu omawiano w ostatnich czasach szeroko

niezwykłą aferę.

Marion, cudownie piękna, młoda żona 25-letniego urzędnika Ernesta Cahna, **zniknęła nagle z mieszkania.** Ekscentryczna kobieta kilkakrotnie już popadała w konflikt z mężem, grożąc, że **go opuści.** Cahn przypuszczał zatem, że i tym razem żona o coś się na niego pogniewała, choć w ostatnich dniach panowała między nimi

idealna zgoda.

Był jednak do żony gorąco przywiązany, niezmiernie się przejął tem zniknięciem **i gorliwie rozpoczął poszukiwania.** Na razie jednak **bez rezultatu.**

W trzy dni po zniknięciu żony otrzymał urzędnik

list anonimowy,

wzywający go, aby udał się do Bordeaux, a tam **odnajdzie żonę.** Nadawca listu, który widocznie zmienił swoje pismo, **podał również adres, ulicę i numer domu...**

Ernest Cahn pojechał najbliższym pociągiem do Bordeaux, a duszę jego przepełniały **niepokój i zniecierpliwienie.** Przybył wreszcie do tego miasta. Jego zdziwienie było nieopisane, gdy okazało się, że ów dom, wskazany w anonimowym liście, jest **domem publicznym!**

Cahn zadzwonił. Otworzyła mu **stara kobieta.** Urzędnik powiedział nazwisko swoje i panieńskie żony i dodał, że wie z pewnością **o pobycie takiej kobiety w tym lokalu.** Starucha zatrzasnęła mu drzwi przed nosem tak, że biedak musiał odejść z niczem.

Cahn jednak nie dał tak łatwo za wygraną. Udał się do hotelu, tam przylepił sobie brodę, ubrał inny płaszcz i nacisnąwszy głęboko kapelusz, **spróbował jeszcze raz szczęścia.** Tym razem zachował się w ten sposób, że go wzięto za gościa i wpuszczono do środka. Pierwszą kobietą, którą spotkał,

była właśnie jego żona!

Gdy Marion ujrzała męża, padła na ziemię zemdlona. Inne pensjonarjuszki otoczyły **z groźnemi minami przybysza.** Wówczas on strzelił dwukrotnie, wywołując wśród nich **popłoch i zmuszając je do ucieczki.** Tymczasem właścicielka lokalu zawiadomiła policję, która **Cahna aresztowała.** Okazało się jednak, że Cahn się nie omylił, wobec tego żona jego **odzyskała wolność.**

Marion opowiedziała, że poznała w Paryżu właścicielkę owego lokalu, która nadzieją świetnej posady znęciła ją do Bordeaux. Dopiero w tem mieście dowiedziała się o wszystkiem. List anonimowy napisała sama, a nie podpisała się i zmieniła nazwisko **z obawy przed właścicielką lokalu,** która ukarałaby ją surowo...

Ekscentryczna Paryżanka została chyba raz na zawsze **wyleczona ze swoich kaprysów...**

Pani Walska ciągle śpiewa i śpiewa...

FATALNY SKANDAL ARTYSTYCZNY. — P. HANNA WALSKA CIĄGLE JESZCZE NIE ZREZYGNOWAŁA Z LAURÓW ARTYSTYCZNYCH. — BĘDZIE ŚPIEWAŁA AŻ DO — SKUTKU!

Nowy Jork, w marcu.

(=) W Carnegie Hall zebrało się **doborowe towarzystwo.** Rzadko można zobaczyć razem tyle **sław i znakomitości!** Wielcy finansiści i przemysłowcy z małżonkami, znakomici artyści, Marja Jeritza, Marion Talley, Anna Zenatello, Didur i w. i. osób siedzieli na parterze i w lożach i oklaskiwali uprzejmie wytworną damę, która stała na podjum i śpiewała... Inni słuchacze **uśmiechali się dyskretnie** lub nawet nie mogli się powstrzymać **od bardziej niedyskretnych objawów „dobrego" humoru...** A następnego dnia we wszystkich dziennikach ukazały się

druzgocące krytyki,

które mówiły o straszliwej technice oddechu i o śmiesznym dyletantyźmie i udzielały śpiewaczce rady, aby raz na zawsze **zaniechała myśli o karjerze artystycznej...**

Ową sprzeczność między zachowaniem się elity towarzyskiej i artystycznej, a oceną szerszej publiczności i prasy tłumaczy się tem, że owa śpiewaczka to znana również publiczności lwowskiej, p **Hanna Walska, żona niezmiernie bogatego miljonera Mac Cornicka.** Uparła się ona koniecznie, że musi

zostać śpiewaczką operową!

Mąż próbował jej to wyperswadować, ale wreszcie dla świętego spokoju musiał ustąpić. I oto p. Walska, niezrażona przeciwnościami, raz po raz próbuje szczęścia i oczywista **ciągle ponosi klęskę.** Jest ona jednak dziwnie uparta i ciągle nie traci nadziei. Wyobraża sobie przytem, że rzeczywiście **posiada doskonały głos i że przyjdzie czas, w którym cały świat się na tem pozna!**

Hanna Walska posiada **mały** głosik, o zabarwieniu **gardłowem,** a ponadto **źle postawiony i zmanierowany.** To też wszystkie jej występy w Ameryce, we Francji, w Polsce i w Rosji były jednem pasmem — **straszliwych niepowodzeń.** Ufna jednak w pieniądze swego męża i w potęgę swego „talentu", wierzy ciągle w swoją szczęśliwą gwiazdę i będzie dalej śpiewała — **aż do skutku!**

SPRAWY KOLEJOWE.

XXI. Zjazd Naczelników Wydz. Handlowo-Taryfowych we Lwowie.

Lwów, 25. marca.

W dniach od 20 do 22 bm. właściwie odbył się w gmachu dyrekcji kolej. Zjazd Naczelników Wydziałów handlowo - taryfowych z całej Polski przy współudziale delegatów M. K. Ze strony dyrekcji lwowskiej brał udział dyrektor Wydziału handlowo-taryf. dr. St. Świgost.

Zjazd powitał prez. Dyrekcji p. inż. Prachtel-Morawiański, życząc zebranym owocnej pracy.

Przedmiotem obrad były sprawy dotyczące **taryf osobowych i towarowych,** w szczególności, **rozszerzenie ulg przejazdowych na wycieczki turystyczne i dni świąteczne,** postanowienia taryfowe co do ułatwienia szybszej ekspedycji mleka, szkolenie personalu zajętego w służbie handlowej, przyznawanie **premji za wykrycie fałszywej deklaracji** przy przewozie bagażu, wprowadzenie **stałego badania listów przewozowych w granicznych** ekspedycjach towarowych itd. Dalszy ciąg obrad odbędzie się w drugiej połowie maja br. w Poznaniu.

W drugim dniu Zjazdu żegnali uroczyście Naczelnicy Wydziałów i delegaci MK. dyrektora Wydz. taryf. - handl. w Stanisławowie p. **Augusta Dworskiego,** który po 37-letniej chlubnej działalności przeszedł na własną prośbę w stan spoczynku. Ku czci ustępującego, który zaskarbił sobie niekłamaną sympatję kolegów i podwładnych, odbyło się w salach Hotelu krak. zebranie o niezwykle serdecznym nastroju.

---

trzebuję jego pieniędzy, by się ubrać.

Lulu (zazdrośnie): Otóż ja mu dowiodę, że nie potrzebujesz ich (zdecydowanie): W najbliższym sklepie kupisz sobie suknię!

Niniche: O sto kroków stąd jest bardzo dobry sklep, obfity wybór.

Znalazłszy się przed magazynem mód, oboje młodzi oglądają suknie wystawione w oknie. Nagle Niniche idzie dalej, ciągnąc za sobą swego Lulu, przyczem nie mówi ani słowa.

Lulu: No, cóż ci to?

Niniche (z głębokiem westchnieniem): Mnie? eh, nic!

Lulu: Ależ tak .Chciałaś mieć suknię i nagle w trakcie oglądania wystawy, uciekasz.

Niniche (smutnie): Dlatego, bom obok tego kostjumu, który mi się podobał... ujrzała... marzenie mego całego życia, moje szczęście niedoścignione...

Lulu: Co takiego?

Niniche: Nic, nic, mówię ci, nie chcę cię popychać do robienia głupstw... (z westchnieniem): Ach, kobiety choć trochę zalotne, powinny się rodzić ślepe... lub posiadać ogromny majątek barona Toste!

Lulu: Ach, nudzisz mię tym Toste! Lepiej powiedz, co cię tam uderzyło na tej wystawie?

Niniche: No, jeśli chcesz wiedzieć: to była suknia z crep-de-chine.

Lulu: Jakto? Z powodu głupiej sukni stajesz zasmucona i piejesz dytyramby na cześć swego Toste?!!! Możnaby myśleć że on jest krezusem, a ja z mojemi **200.000 franków renty tylko dziadem!** Skoro ta suknia ci się podoba...

Istotnie? Kupisz mi ją? Na serjo?

Lulu: Wróćmy do magazynu.

Niniche: Nie, na drugim bulwarze znam sklep lepiej zaopatrzony. (Radośnie). Ach, co za szczęście! Ach ten Lulu, który tak umie uszczęśliwić swoją Niniche... ten luby kotek! (zamyśliwszy się): Powiedz-no, kochanie, czy moje agaty będą dobrze wyglądały na sukni z crepe-de-chine?

Lulu: Och, nie; crepe-de-chine odbija dobrze od ciała.

Niniche: ...I od brylantów (marząco): Ach, tego nie będę miała nigdy!.. Brylanty!...

Lulu: Niewiadomo.

Niniche: Ależ naturalnie! Dopiero przed tygodniem miałam w ręku garnitur... 150.000 franków... należało tylko powiedzieć: tak! a byłyby moje!..

Lulu: Znowu ten Toste, nieprawdaż? I odmówiłaś?

Niniche: Tak, choć propozycja była tak ponętna! Bo, bądź co bądź, brylanty są dla kobiety czemś trwałem... suknia, to rzecz bardzo piękna, lecz zużywa się... podczas gdy brylanty... Ach gdybym miała brylanty, byłoby mi wszystko jedno, choćbym chodziła w perkalikowej sukience!...

Lulu (niespokojnie): A więc opuściłabyś mnie dla brylantów?

Niniche: Do licha! To kwestja przyszłości! Ty pierwszy byś mi to doradził, gdybyś mię kochał na serjo!

Lulu: A więc nie chcesz mnie?

Niniche: Wiesz, jesteś komiczny z temi pytaniami! Widzisz! Bądź szczery: Możesz mię porzucić każdej chwili... a wówczas straciłabym swą pozycję... gdyż odepchnęłam człowieka, który wzamian za zapewnienie mi przyszłości miałby prawo liczyć na mię przywiązanie, wierność i wdzięczność...

Lulu (wściekły): Do kroćset! Dosyć mam tego! Chciałbym wiedzieć, czy można liczyć na wdzięczność kobiecą!..

Niniche: Co chcesz przez to powiedzieć?

Lulu: Pójdziemy do jubilera i wybierzesz sobie, co ci się podoba.

Niniche (z zachwytem): Ach, jakiś ty dobry! Nie oczekiwałam takiej niespodzianki! Jak się zdumieje Toste na widok mojej kolji.. on chciał mi kupić tylko kolczyki...

Lulu (nerwowo): Dostaniesz kolję i kolczyki, ale na miłość Boską przestań mówić o tym twoim djabelskim Toste!

Skoro jubiler rozłożył klejnoty przed Niniche, pochwyciła je zrazu z uciechą, nagle jednak spoważniała i zamyśliła się.

— No, Niniche, co ci to? Czyż już brylanty cię nie cieszą?

— Nie.

— Czy chcesz co innego?

— Tak.

— Cóż takiego?

— Chcę, byś się ożenił ze mną!..

Nie śmiej się, czytelniku! Ożenił się z nią! Ślub odbył się wczoraj w kościele Bonne Nouvelle. Po wyjściu z kościoła młoda mężatka znalazłszy się w ulicy de la Lune, zawołała: — Skoro właśnie jesteśmy tutaj, Lulu, powiedzno... co z moją bułeczką? mimo wszystko jeszcze mi jej nie kupiłeś!.. Przełożył **St. K.**

Ze sportu.

Start wiosennych sportów.

PIERWSZE STRZAŁY NA FRONCIE LIGOWYM. — FERALNY DZIEŃ WARSZAWY. — ZAWODY PRZYJACIELSKIE. — LEKKOATLETYKA SIĘ RUSZA.

Lwów, 26. marca.

Nareszcie mamy **pierwsze komunikaty z placu boju.** Na froncie ligowym stoczono **wstępne potyczki,** przyczem wynik ich **nie odpowiadał naogół przewidywaniom.** Niedziela ubiegła **feralną była dla stolicy.** Koncentryczny atak **warszawsko-toruńskich** sił Polonji na Łódź zakończył się **sromotną porażką.** Przyczyn jej szukać należy w braku **jednolitości** świeżo scementowanej **formacji bojowej.** Polonja miała też **sporo pecha,** strzelając miast do bramki, Panu Bogu w okna.

Raid Górnoślązaków

na stolicę uwieńczony został **pełnym sukcesem.** Nieprzygotowana na ostre natarcie Legja, załamała się już w pierwszym ataku i nie zdołała więcej **uporządkować swych szyków.** Ruch potwierdził zwycięstwem swem znaną już prawdę, że drużyny krainy setek kominów i dymu są stale u progu sezonu **niebezpiecznym przeciwnikiem,** mogącym pozbawić punktów nawet **kandydatów na mistrzowski tron.**

Gorzej niż ŁKS-owi powiodło się

ekspedycji Turystów

„na Poznań.“ Sforsowanie Warty okazało się dla „fjoletowych“ **zadaniem ponad siły,** tembardziej, że oczekiwała ona wroga **w dobrze wzmocnionych i od długiego już czasu przygotowanych pozycjach.** Starcie skończyło się zatem **fatalnie dla nacierającego,** który napotkawszy na opór, z miejsca **poszedł w rozsypkę,** ponosząc ciężkie straty. Tyle na **froncie ostrej walki ligowej.**

Spokojniejszy przebieg miały tu i ówdzie przeprowadzane

przyjacielskie zapasy.

Wielkie zainteresowanie budziły **zawody Wisły z Garbarnią.** Wynik remisowy potwierdził **dobrą opinję,** jaką zdołała sobie Garbarnia już dzisiaj wyrobić. Wprawdzie Wisła wystąpiła bez **Reymonta L., Belcera i Czulaka,** lecz nie należy zapominać, że chodziło tu o starcie rutynowanych sił mistrza Polski z nowicjuszami ligowego benjaminka.

Również i **Cracovja** nie próżnowała, odczuł to na własnej skórze B. B. S. V., który jest jednak słabem odblaskiem drużyny zaliczającej się niegdyś do **średniej polskiej klasy.**

W czasie gdy we Lwowie obradował **okręgowy związek l. atletyczny,** to w innych okręgach **głos mieli zawodnicy.** W Warszawie, Krakowie i Król. Hucie odbyły się **biegi na przełaj.** Na usprawiedliwienie Lwowa wypada jednak zaznaczyć, że biegi terenowe są u nas chwilowo nieprzeprowadzalne z powodu roztopów.

Nowe władze Lechji.

Lwów, 26. marca.

walne Zgromadzenie Lechji, obchodzącej w r. bieżącym jubileusz 20-lecia, wybrało następujący Zarząd: Prezes: prof. Ludwik Żeleński, I. Wiceprezes: pułk. Józef Gigiel Melechowicz, II. Wiceprezes: major Kazimierz Baszniak, III. Wiceprezes: dyrektor Tadeusz Zagórski. Sekretarz: p. Tadeusz Leśniakowski, Skarbnik: por. Edward Baszniak, zastępca: p. Mieczysław Porth, Gospodarz: p. Stanisław Oracz. Członkowie Zarządu: p. Bronisław Grabowski, dyr. Kazimierz Grodzicki, dr. Stanisław Kruczkowski, por. Emil Kumor, por. Jan Łysakowski, kom. Antoni Niedźwiecki, dyr. Wilhelm Nowak, dyr. Marjan Rotter, dyr. Henryk Sorg. Kierownicy Sekcji: piłki nożnej p. Roman Bitmar, lekkoatletycznej por. Alfred Theuer, tenisowoj mjr. inż. Tadeusz Tyrowicz, narciarskiej p. Juljan Domiczek, pływackiej i hockeyowej dr. Marjana Peter. Komisja Rewizyjna: dyr. Marjan Przyszlewicz, dyr. Zimmermann Adolf, kpt. Stanisław Domiczek. Sąd Polubowny: dyr. dr. Marjan Chechliński, inż. Wit Sulimirski, dyr. Stanisław Olański

Lekkoatleci Czarnych radzą.

Lwów, 26. marca.

Doroczne Walne Zgromadzenie Sekcji lekkoatletycznej I. Kl. Sp. „Czarni“ odbędzie się we czwartek dnia 28. bm. 1929 w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego l. 8. o godz. 19.

Praca Ośrodka W. F. DOK. VI. wydaje dobre owoce

PEŁNY SUKCES DOROCZNEGO EGZAMINU SZERMIERCZEGO.

Lwów, 26. marca.

Turniej szermierczy o mistrzostwo Ośrodka WF. DOK. VI. odbył się we Lwowie **w dniach 16. i 17. III. w sali Sokoła-Macierzy.** Kierownictwo spoczywało w rękach por. Szopińskiego, kmdta Ośrodka. Do turnieju zgłosiło się **8 pań i 30 panów,** frekwentantów grup ćwiczebnych, prowadzonych przez Ośrodek WF. pod **kierownictwem instr. Ośrodka.** Najliczniej reprezentowany był **Sokół Macierz i Z. T. G. „Dror“,** dalej AZS., Pogoń, M. Z. E. itd. Z zawodniczek wybiła się p. **Durska Wanda** (Sokół Macierz), zdobywając bezkonkurencyjnie Mistrzostwo Ośrodka. Zawodniczkę tę cechuje, prócz dobrej techniki, spokój i umiejętne prowadzenie broni, co przy intensywnej pracy rokuje jej wielką przyszłość sportową.

Na drugie miejsce wybija się nadspodziewanie p. **Mieczysławska** (ps.), **młoda, utalentowana adeptka,** trzecie miejsce zdobyła p. **Wandyczówna Zofja.** Zawiodła zupełnie w tej konkurencji p. **Friedmanówna z „Droru“,** która z powodu braku treningu, mimo wielkich zdolności, odpadła na piąte miejsce. Mistrzyni Sokoła znalazła się na szóstem miejscu.

Panowie floret: Mistrzostwo w tej konkurencji zdobył pan **Edward Olszaniecki** (Sokół Mac.), drugie miejsce zajął p. **Fedorowski,** trzecie p. **Buczkowski.** Konkurencja ta była słabo obsadzona, walki zaś łatwe i na niezbyt wysokim poziomie.

Szabla: Walki w tej konkurencji przedstawiały się **b. dobrze,** dając widzom wiele emocji. Walka na szable jest sportem przez młodzież **bardzo lubianym i najbardziej opanowanym.** Pierwsze miejsce zdobył p. **Olszaniecki,** który w finale zwycięża p. **Frieda** („Dror“), górując nad przeciwnikiem spokojem; u p. Frieda widoczne wielkie zdenerwowanie, które było powodem jego porażki. Drugie miejsce zdobywa p. Fried. Trzecie miejsce nadspodziewanie p. **Pszczółkowski** (A. Z. S.) — zawiedli: p. Kauf („Dror“), p. Kupiec Br. (Sokół).

Jury sędziowskie w składzie pp. prezesa LKS. inż. Kamieniobrodzkiego, prok. Zubrzyckiego, inż. Mańkowskiego, Friedricha, Kownackiego, wydały swoje orzeczenia **b. sumiennie,** im też w głównej mierze turniej zawdzięcza b. dużo

Dzięki **staraniom i pracy Okręg. Ośrodka WF. DOK. VI.** urządzono w ostatnim czasie **szereg zawodów i Akademji.** — Turniej o mistrzostwo Ośrodka przyczyni się bezwzględnie **do popularyzacji szermierki**

Po zakończeniu turnieju wręczył Komendant Ośrodka **por. Szopiński** w imieniu p. mjr. Hendricha, Kier. Okr. Urz. WF. i PW. DOK. VI. nagrody i dyplomy.

Pijcie wodę morską.

Praga, w marcu.

Uczony czeski, prof. Ruzicka, znany w świecie naukowym ze swej **nowej metody odmładzania,** wygłosił ciekawą teorję, żywo komentowaną w kołach lekarskich.

W następstwie licznych obserwacyj, tyczących się wpływu wody morskiej na organizm ludzki, Ruzicka zaopinjował, że mieszkańcy państwa kontynentalnego, n. p. Czesi, powinniby pić wodę morską. Sole **chloru i jodu,** które woda morska zawiera w znacznej ilości, posiadają wzmacniające właściwości, których skuteczność jest całkowicie stwierdzoną. Prof. Ruzicka sądzi też, że pewne jej ilości **powinno się wypijać przy każdem jedzeniu.**

Jeżeli trudności transportowe miałyby podnieść cenę wody morskiej do tego stopnia, że wypijanie jej byłoby zbyt kosztowne, nic łatwiejszego jak preparować ją sztucznie w laboratorjach.

Zamach samobójczy
13-to letniej dziewczynki.

CHCIAŁA SOBIE ODEBRAĆ ŻYCIE, PONIEWAŻ MUSIAŁA SIĘ ROZSTAĆ Z UKOCHANĄ NAUCZYCIELKĄ.

Wiedeń, w marcu.

(=) Wczoraj wieczorem 13-to letnia uczenica szkoły realnej, Anna Cassel, usiłowała odebrać sobie życie. Udała się samotnie nad Dunaj, złożyła na brzegu płaszcz i buciki, poczem

skoczyła do wody

Gdy fale poczęły ją porywać, zbudził się w niej **instynkt życiowy.** Przeraźliwe krzyki dziewczynki zwabiły posterunkowego, który skoczył do wody i wydobył niedoszłą samobójczynię na brzeg.

W oryginalny sposób wyjaśniła dziewczynka

motyw zamachu samobójczego.

Oto była ona niezmiernie przywiązana **do swojej nauczycielki,** która została **przeniesiona do innej szkoły.** A ponadto jej 4-ro letni brat rozdarł jej zeszyt, zawierający **długie zadanie, właśnie ukończone.**

Niedoszła samobójczyni obiecała, **że rozpaczliwego czynu już nie powtórzy.**

Cambridge wygrywa

Londyn, 24. marca. (Tel. G. P.) Na Tamizie rozegrano w ub. sobotę **poraz 81 mecz ósemek wioślarskich** uniwersytetów Cambridge i Oxford wobec pół miljona widzów. Zwycięstwo odniosła tym razem **osada Cambridge** bijąc Oxford o 7 długości łodzi. W konkurencji tej rozgrywanej już od stu lat w bilansie ogólnym **40 razy** wygrała osada Cambridge i **40 razy** osada Oxfordu, a raz jeden mecz skończył się nierozegraną.

Napiętnowany!

ZMIENIŁY SIĘ OBECNIE CZASY I ZŁAGODNIAŁY OBYCZAJE.

Bruksela, w marcu.

(=). Zabawna przygoda zdarzyła się **w Delerielle,** małej mieścinie belgijskiej. Najwybitniejszemi osobistościami byli tam **burmistrz, kierownik poczty i jego żona.** Włodarz miasta zainteresował się żywo ponętną panią poczmistrzynią, i pewnego razu skorzystał z nieobecności męża, aby **odwiedzić uroczą żonę.** Ale w momencie najmilszej rozmowy

kierownik poczty nagle wrócił.

Burmistrz musiał zatem ratować się ucieczką. A ponieważ nie było innego wyjścia, spróbował przez okienko przedostać się do ciemnej pocze kalni. Ale niestety otwór był za wąski dla korpulentnych kształtów małomiasteczkowego donżuana. Zanim zdołał się przecisnąć, dopadł go rywal i począł mu wybijać pieczątki **niezmywalnym atramentem.** W ten sposób osobistość burmistrza została ukarana metodą, która kierownikowi poczty była **najbliższa.** Dawniej piętnowano zbrodniarzy **na czole.** Obecnie **zmieniły się czasy i złagodniały obyczaje...**

KOBIETA w DOMU i SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 175. Dodatek tygodniowy do Nr. 8813 z dnia 27 marca 1929.

Pod redakcją JANINY PEŁEŃSKIEJ.

Pogadanka.

Policzenie pracy kobiet polskich dziś -- i przed 35 laty.

Lwów, 26 marca.

Krótki już tylko okres czasu dzieli nas od otwarcia Wystawy Poznańskiej, która obok przeglądu dorobku całego narodu do chwili obecnej, w oddzielnym Pawilonie pracy kobiet, ma dać przegląd dorobku kobiety polskiej w skarbnicy naszych dóbr materjalnych i duchowych.

Praca komitetu tej wystawy odbywa się z wielką intensywnością, zwłaszcza, że Wystawa ta ma być nietylko obrazem działalności kobiecej za ostatnie dziesięciolecie w Polsce niepodległej, ale w rzucie retrospektywnym obejmować całokształt pracy społecznej kobiety polskiej. W przededniu tego nowego policzenia naszej działalności, szczególniej na czasie będzie przypomnienie jednym, a uświadomienie drugim poprzedniego etapu podobnej pracy, które znajdujemy w pięknym fejletonie jednego z pism warszawskich, skreślone piórem Lwowianki, kryjącej swe nazwisko pod inicjałami A. A.

Etapem tym była urządzona w r. 1894 we Lwowie Powszechna Wystawa Krajowa. Posłuchajmy, co o Pawilonie Pracy Kobiet na tej Wystawie mówi autorka fejletonu:

Praca przygotowawcza trwała w gorączkowem tętnie z całem zrozumieniem wielkiego, narodowego obowiązku.

Tu dziś zajmuje nas przedewszystkiem ówczesny „Pawilon Pracy Kobiet“, który przedewszystkiem miał tę chlubną zaletę, że jednoczył w sobie pracę wszystkich kobiet nietylko z różnych dzielnic, ale i ze wszystkich organizacyj i stowarzyszeń.

Nie było żadnych innych pawilonów kobiecych, kobiety ówczesne — choć rozprószone i w niewoli — zrozumiały, że nie chodzi tu jedynie o zadowolenie i dumę z wystawionego dorobku narodowego, ale — co ważniejsze — o pokaz tej łączności, jednoczącej wszystkie kobiety polskie w imię jednego celu...

W „Pawilonie Pracy Kobiet“ zgromadziła skrzętnie myśl i dłoń niewieścia wszystko, czem przed światem pochlubić się mogła.

A więc w jednym skrzydle pawilonu był pokój z wyprawą panny młod: — urządzony przez ówczesną znaną działaczkę hr. Annę Potocką z Rymanowa. Najpiękniejsze krajowe, znane płótna korczyńskie, koronki zakopiańskie i inne, głosiły już wówczas to hasło: kupujcie tylko wyroby krajowe!

Następnie wzorowy pokój dziecinny; dalej kuchnia, spiżarnia, mieszczące wszystko, co gospodyni wiejska wytworzyć zdoła.

Dalej — rozpatrzywszy się w działalności kobiety w jej pracy praktycznej — zwracamy się do działu, najbardziej świadczącego o dotychczasowym rozwoju duszy i myśli kobiecej — do działu działalności kobiet polskich na polu umysłowem: literackiem i społecznem.

Dwie naprzeciwległe ściany w środkowej nawie pawilonu — tuż przed wystawą pensjonatu Wiktorji Niedziałkowskiej — przedstawiają cały dorobek twórczej pracy kobiet polskich, ułożony pod egidą dwóch najznakomitszych autorek i Polek — Klementyny z Tańskich Hofmanowej i Elizy Orzeszkowej. — których pięknie udekorowane biusty zwracają uwagę widza tuż na wstępie tej wystawy.

Dział ten zebrała skrzętnie i przedstawiła z pomocą innych, znana na polu pedagogicznem i literackiem, Antonina Machczyńska.

Pod egidą Tańskiej oprócz wielu jej własnych portretów, fotografji, rękopisów i innych pamiątek, pomieszczone zostały najdawniejsze wydawnictwa autorek polskich, tychże portrety i fotografje.

W około Elizy Orzeszkowej, jej wydawnictw i dzieł w oryginale i tłumaczeniach, skupione zostały dzieła i prace wszystkich współczesnych autorek i poetek polskich. Prócz tego znalazły tu miejsce wszystkie wydawnictwa literatury ludowej i pedagogicznej.

Jako dalsze przedstawienie literatury dziecięcej, uważać można tuż obok wystawę „Wieku młodego“ Ireny Mrozowickiej i nieco dalej wydawnictwa znakomitego „Małego Światka“ pani Anny Lewickiej — (szeroko znanej, czcigodnej laureatki naszej!) — którego wspaniały numer okazowy, z artystycznie wykonaną winietą, zajmuje cała ścianę.

Naprzeciw tejże — znów okazy ducha kobiecego, który łamiąc się z powszednością i trudnością swoich cichych przeznaczeń, sięga wyżej w dziedziny światła i wiedzy. Tu widnieją tablice statystyczne, wykazujące ilość Polek doktoryzowanych; w gablotach dyplomy, tezy i dysertacje, obok dzieł naukowych. Zebraniem i ugrupowaniem tego działu, przedstawiającego niemałe trudności z powodu rozsypanych po świecie naszych kobiet pracujących umysłowo, zajęła się Stefanja Wechslerowa, ówczesna przewodnicząca „Czytelni kobiet“ we Lwowie.

Obok tegoż działu znajdujemy jeszcze tablice statystyczne nauczycielek, kobiet pracujących w przemyśle, — tablice wszystkich stowarzyszeń kobiecych we Lwowie, tychże sprawozdania, druki i inne okazy udziału kobiet polskich w pracach społecznych.

W prawem skrzydle pawilonu rozłożono niezmierną ilość przeróżnych robót, będących wystawą prawdziwie praktycznych szkół stowarzyszeń, jakoteż i osób prywatnych.

Następnie w dwóch szafach — widny z dala — rozmieścił się „Poznań“, dalej „Toruń“ i nakoniec „Warszawa“ z szeregiem najpiękniejszych haftów, gobelinów, malowideł itd.

Mijając dalsze wspaniałe kilimy, dywany i makaty, zgromadzone w ustawionym na środku namiocie, zbliżamy się nakoniec do działu lwowskich i prowincjonalnych stowarzyszeń dobroczynności z okazami z ochronek i zakładów oraz z tablicami statystycznemi i fotografjami.

Tu w końcu mieszczą się też prześliczne cacka artystyczne, prace pań lwowskich, przeznaczone i sprzedawane na zasilenie towarzystw dobroczynnych, jakoteż wydawnictwa i wyroby TSL., również na sprzedaż wystawione.

Najcudowniejszą, niezapomniane radości przynoszącą pracą — było przez cały czas trwania wystawy — przyjmowanie wycieczek zamiejscowych. Cały zapał, entuzjazm swój i niewyczerpane siły wkładała w nie wspomniana powyżej redaktorka „Małego Światka“, p. Anna Lewicka, przyjmując i oprowadzając swoich małych czytelników po wystawie — jakoteż nauczycielstwo lwowskie, przy wycieczkach szkolnych.

Podobnie wzruszające były wycieczki ludowe, z okolic bliższych i dalszych Lwowa i całej ówczesnej „Galicji“, jak też dalekiego Śląska. Tu znów stanęła do pracy niezapomniana, nieodżałowana przodownica w pracy nad ludem — Marja Wysłouchowa.

W rzędzie wycieczek, nie mogę pominąć jednej, może ze wszystkich najdroższej i najbardziej oczekiwanej.

W dniu 9 lipca 1894 r. przyjechała upragniona, dawno zapowiadana wycieczka z Warszawy z inicjatorką tejże Reinschmit - Kuczalską na czele. Dla omylenia czujnych oczu — swych troskliwych opiekunów — jechały w różnych porach i odstępach czasu jej towarzyszki.

Nie miejsce tu na opisywanie niezapomnianych wspólnych wędrówek przy zwiedzeniu Wystawy; do najmilszych zaliczyć trzeba ów uroczysty wieczór, urządzony w Czytelni kobiet w dniu 13 lipca, w celu powitania i poznania bliższego drogich gości. Ileż tu słów padło gorących, ile zapewnień i planów śmiałych w imię nierozdzielnej łączności, — niejedno wyłoniło się postanowienie, niejedna myśl, niejeden program na przyszłość.

Do tych siostrzyc z nad Wisły i do tych z nad Warty, które zachowały bokactwo ducha i skarby uczuć, mimo buntów i kaźni, wiszących nad każdą ich myślą i czynem, — rwały się serca nasze i dłonie do wspólnej pracy, by doczekać kiedyś tej z niezachwianą wiarą wyczekiwanej chwili, w której razem zjednoczone, powitamy zmartwychwstałą Ojczyznę...

I doczekałyśmy — choć nie wszystkie — tego cudu, i dziś, w roku 1929, urządzamy w Wolnej Polsce Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu..., a na niej — mamy też swój własny „Pawilon Pracy Kobiet“.

Starajmy się gorliwie o godne przedstawienie tej pracy.

*

Tyle o tym pięknym czynie kobiecym z przed lat 35 mówi autorka. Do jej apelu do kobiet współczesnych łączę dziś słowa moje. Przypominam Wam, Miłe Czytelniczki, moją pogadankę na ten temat przed paru tygodniami. Poprzyjcie Wszystkie prace Komitetu. Nadsyłajcie na ręce Komitetu Wojewódzkiego datki po 5 zł. na koszta urządzenia Wystawy. A nadto pamiętajcie, o trwałym pomniku tej Wystawy i pracy umysłowej kobiet, o przygotowującej się **bibljografji wszystkich autorek polskich,** która ma być wydana nakładem lwowskiego Stowarzyszenia Kobiet z wyższem wykształceniem. Przedpłatę w kwocie 20 zł. na to dzieło, które powinno się znaleść w domu każdej uświadomionej obywatelsko kobiety polskiej, należy nadsyłać na ręce skarbniczki Kom. **dr. Kurkowej,** Lwów, Ossolineum.

J. P.

Z dziedziny mody

Kostjumy, komplety i obuwie wiosennego sezonu

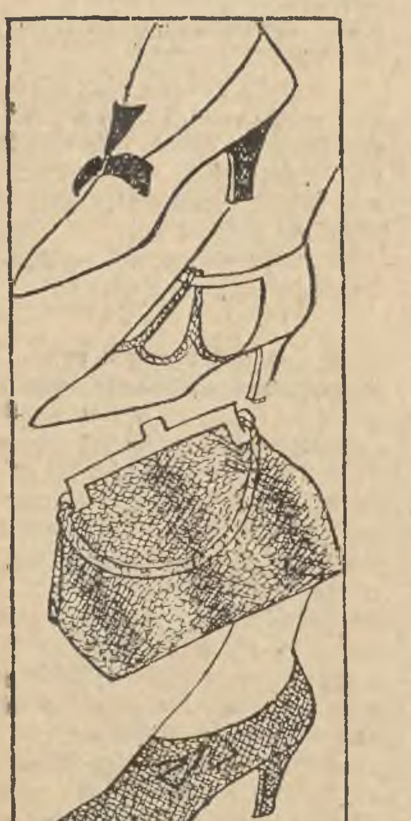
Lwów, 26. marca.

Z jaką niezwykłą radością witamy w tym roku promienie słońca, zapowiadające nakoniec po tak długiej i



Wykwintna toaleta popołudniowa.

ciężkiej zimie nadejście wiosny. Wraz z nią zmienia się sylwetka kobiety. Po zrzuceniu futer i ciężkich okryć staje się smuklejsza, wytworniejsza. Z nastaniem dłuższych dni pogody i słońca myśl modnych pań zwraca się do tych prześlicznych, przedziwnie miękkich i delikatnych materjałów



Modne buciki i torebka.

wełnianych, które obok eleganckiego wyglądu i doskonałego rzutu fałdów zapewniają jednak jeszcze dostateczne ciepło, aby chronić ich właścicielkę od zmienności temperatury tego sezonu.

A więc pierwszym warunkiem jest obecnie zaopatrzenie garderoby w suknie wełniane, uzupełnione bądź to żakietem, bądź płaszczem stanowiącym komplet tembardziej, że obecna moda wymaga, aby płaszcz był krótszy od sukni. Warto wyliczyć dla przykładu garść tych nowych nazw, którym odpowiadają nowe tkaniny wełniane, stojące do dyspozycji sztuki krawieckiej na kostjumy i komplety wiosenne. A więc na płaszcze: ondalic,, granicella, ruisselana, burlana, rudellic, na wykwintniejsze kostjumy floquella nikly, djersic, crepella, toilic, tchinella i wi. Wszystkie te materjały i wiele innych im podobnych odnaczają się lekkością spowodowaną specjalnym sposobem wyrobu, jest on ażurowy nawet w materjałach cieplejszych. Jeden z nich imituje delikatną koronkę, drugi wygląda jakby był wykonany robotą szydełkową, inny wykazuje delikatne mereszki, tamten znów przypomina subtelny adamaszek.

Komplety wiosenne są często zestawione z dwóch różnych materjałów. Z jednego i tego samego materjału płaszcz i spódniczka, lub żakiet i spódniczka z odmiennym jumperem lub doszytym do spódniczki corsagem. Na corsage i jumpery przynosi moda materjały: djersalvéol, zig-zella, djersaplume itp. odznaczające się nadzwyczajną lekkością, tak, że metr takiego materjału nie waży więcej nad trzydzieści kilka gramów.

Fantazyjność tych materjałów, zastosowanie haftów i aplikacyj zwłaszcza do jumperów i bluz, nadaje toaletom wiosennym specjalny szyk i charakter kobiecy, jakkolwiek w kroju widzimy nawrót do prostoty i linji mniej falistych. Również nieregularna długość dolnego obwodu została zarezerwowana tylko do toalet t. zw. habillées

Specjalną uwagę należy poświęcić w nowym sezonie obuwiu. Tak modne w zeszłym roku pantofelki z przepaskami zostały już zdetronizowane i choć nie znikły zupełnie, odgrywają tylko poboczną rolę. Natomiast widzimy tendencję do mniej głębokiego wycięcia pantofelka tak, że forma ta zbliża się niemal do charakteru półbucików. Barwy nowego obuwia wiosennego są ciemniejsze i mniej jaskrawe, aniżeli w sezonie poprzednim. Tony różowawe wychodzą z mody, a powodzeniem cieszą się barwy piaskowe aż do orzechowej i ciemno-bronzowej. Bucik piaskowy nosi się do zielonego i ponsowego, bronzowego i żółtego, niebieskiego, a nawet czarnego. Do czarnych toalet znowu modny jest bucik czarny lakierowy, gładki albo w kombinacje z skórą wężową lub jaszczurczą. Wogóle egzotyczne skóry znowu wracają do mody. Szczególniej skóra jaszczurcza w rozmaitych zabarwieniach należy do elegancji.

W ścisłej harmonji ze sobą pozostaje barwa bucika i pończochy. Tylko do zupełnie jasnych bucików, które się nosi do całkiem jasnych sukien, używa się pończoszki cielistej. Pozatem powinna być pończocha dostosowana w odcieniu do bucika, nie jaśniejsza, ale i nie ciemniejsza. Do bucików czarnych jest uważana ciemno popielata „zadymiona" pończoszka jako najwykwintniejsze uzupełnienie.

Elegantka uważa sobie w nowym sezonie także za swój obowiązek dostosować kolor, a jeśli możliwe skórkę torebki do obuwia. **Nina.**

Przepisy kuchenne.

Pieczywo świąteczne.

PRZED ZBLIŻAJĄCEMI SIĘ ŚWIĘTAMI WIELKANOCNEMI PANIE NASZE PRZYJMĄ ZAPEWNE CHĘTNIE GARŚĆ WYPRÓBOWANYCH PRZEPISÓW NA PIECZYWO ŚWIĄTECZNE.

Lwów, 26. marca.

TORT CZEKOLADOWY.

Ćwierć kg. migdałów utrzeć w maszynce wraz z łupkami, ćwierć kg. cukru z wanilją i 5 dk. przesianej tartej bułki razem wymieszać. Następnie utrzeć ćwierć kg. czekolady i gotować w kwaterce wody tak długo, aż stanie się gładka i gęsta. Ubić 10 dkg. masła na pianę, dodać wymieszanych z cukrem migdałów, jedno całe jaje i 10 żółtek i trzeć to przez pół godziny. Nakoniec wlać wystudzoną czekoladę, wymieszać i dodać lekko pianę z pięciu białek. Masę rozdzielić na dwie części i wlać do formy dobrze masłem wysmarowanej i upiec w miernem cieple. Tort przełożyć następującą masą: Kwaterkę śmietanki zagotować z 10 dk. cukru, wlać łyżeczkę rozpuszczonej w wodzie mąki kartoflanej lekko zagotować, mieszając ciągle, następnie wbić dwa żółtka i zaciągnąć bez zagotowania. Po wystudzeniu smarować tort. Do tego tortu robi się następujący lukier: 15 dkg. czekolady, 10 dkg. cukru miałkiego gotować w szklance wody ciągle mieszając, aż się poczną tworzyć duże bańki. Gorący lukier rozprowadzić nożem na tort.

TORT LINCKI CIEMNY.

Utrzeć ¼ kg migdałów z łupką, dodać ćwierć kg. cukru miałkiego, cienko krajanej pomarańczki, nieco cynamonu i goździków tłuczonych. Zrobić ciasto z pół kg. mąki, tyleż masła, wymiesić z migdałami i cukrem, dodając trzy żółtka i nieco kwaśnej śmietany. Podzielić ciasto na dwie tortownice. Przełożyć konfiturą.

TORT MIGDAŁOWY TARTY.

Ćwierć kg. migdałów sparzyć i drobno usiekać, dać skórki pomarańczowej lub cytrynowej, dodać ćwierć kg. cukru, wsypać to do miski, dodać jedno całe jaje i sześć żółtek i trzeć pół godziny, aż ciasto będzie białe i pocznie rosnąć. Nakoniec wmieszać trzy białka ubite na pianę. Posmarować formę masłem i piec w niebardzo gorącym piecu. Tort polukrować lukrem czekoladowym.

TORT KASZTANOWY.

15 dużych, ładnie upieczonych kasztanów, obrać z łupki i przetrzeć przez maszynkę. Utrzeć 20 dk. masła na pianę, dodać 20 dk. miałkiego cukru, wanilji i 1/8 kg. tartych migdałów. Trzy całe jaja, pięć żółtek, mieszając wszystko dobrze. Nakoniec dodać trochę cienko pokrajanej cytrynatki. Polukrować lukrem czekoladowym.

TORT PROWANCKI.

Z 10 białek ubić pianę, wsypać do niej ćwierć kg. cukru i ćwierć kg. siekanych migdałów i upiec w tortownicy na bibule, dobrze masłem wysmarowanej.

Masa: 1/8 kg. masła utrzeć na pianę, domieszać 1/8 kg. cukru i 1/8 kg. przyrumienionych, a następnie zmielonych migdałów. Lukrować następującym lukrem pomadkowym: zrobić gęsty syrop z wody i cukru, wylać go na talerz lub miseczkę i ucierać dobrze do białości. Nakoniec dodać dowolnego zapachu łyżeczkę maraskinu, benedyktynki itp. Ten lukier nadaje się także do tortu kartoflanego.

TORT MIGDAŁOWY Z CZEKOLADĄ.

Bierze się ćwierć kg. migdałów, z tego 7 dk. parzy się i kraje w paseczki, resztę przeciera przez maszynkę wraz z łupką. Dodaje się ćwierć kg. miałkiego cukru, miesza razem z tartymi migdałami, wbija do miski dwa żółtka i pianę z dwóch białek i miesza przez chwilę. Potem znowu dwa żółtka i pianę z dwóch białek i mieszać tak ciągle, aby było razem 10 jaj. Ciasto ma być tak utarte jak piana. Wtedy dodaje się dwie tabliczki utartej czekolady, pokrajane migdały i sześć dk. pokrajanej w paseczki pomarańczki Mieć przygotowaną i masłem wysmarowaną formę, masę zaraz wlać i włożyć do pieca, aby się migdały i pomarańczki nie osiadły na spodzie. Piec trzy kwadranse w łagodnem, ale jednostajnem cieple.

TORT BISZKOPTOWY.

35 dk. cukru miałkiego dać do miski, otarłszy przedtem o pomarańczę i trzeć z 22 żółtkami przez godzinę, potem wmieszać 23 dk. mączki ryżowej lub najpiękniejszej pszennej, bardzo starannie przesianej. Podzielić ciasto na trzy części i piec w miernem cieple.

TORT Z ORZECHÓW WŁOSKICH.

15 dk. orzechów usiekać cienko, sparzyć 15 dk. migdałów i utłuc. Dodać 25 dk. cukru miałkiego i wszystko razem wsypać do miski, wbić 14 żółtek i trzeć przez pół godziny. Nakoniec wmieszać lekko pianę z 10 białek i podzieliwszy ciasto na dwie części, piec w tortownicy masłem wysmarowanej w miernem cieple. Trzeba uważać, ażeby płatki nie były za grube, bo tort robi się zbyt ciężki. Także nie można orzechów tłuc, ale koniecznie siekać. Przełożyć konfiturami lub dowolną masą.

TORT KARTOFLANY.

21 dk. masła, 21 dk. cukru, 6 żółtek, trzeć przez pół godziny, dodać z 6 białek pianę, łyżkę rumu i 21 dk. kartoflanej mąki. Upiec w miernem cieple.

DOBRA I TANIA BABKA TARTA.

Babka ta ma te zalety, że nie jest kosztowna i łatwo się udaje. Wziąć mąki 80 deka, drożdży 12 deka, masła 40 deka, skórka otarta z dwóch cytryn, cukru 40 deka, trochę soli, sok z jednej cytryny i 18 jaj. Drożdże rozmoczone w półkwaterce mleka wlać w połowę mąki i dać podrosnąć. Masło utrzeć w donicy na śmietanę, dosypując po łyżce cukru i po jednem żółtku, dodać sok i skórkę cytrynową i ucierać godzinę całą. Gdy rozczyn podrośnie, zmieszać go z utartą masą, dosypać drugą połowę mąki, wymieszać wolno z pianą z ubitych białek, przełożyć do dwu form glinianych lub ron dli, wyłożonych papierem, wysmarowanych masłem i wysypanych bułeczką i piec w niezbyt gorącym piecu. Próbować jak zwykle patyczkiem i wyjmować z form ostrożnie, aby nie opadły.

KRONIKA

26 MARCA Wtorek Emanuela

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

Stan ciepłoty. Stacja Meteorol. przy Obserwatorjum informuje, że w d. 25. bm. o godz. 7 rano notowano plus 1.9 C, o godz. 13 plus 5.2. Wiatr prawie zachodni.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 26. marca o godz. 7.30 „Carewicz" operetka Fr. Lehara (premjera.

Środa, 27. bm. o godz. 3.30 „Powrót taty", przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Środa, 27. bm. o godz. 7.30 „Carewicz".

Czwartek 28, piątek 29 i sobota 30 bm. teatr zamknięty.

*

Teatr Wielki występuje dziś z premjerą niezwykle pięknej i efektownej operetki Lehara p. t. „Carewicz". Świetne walory muzyczne i sceniczne tej głośnej operetki zdobędą niewątpliwie i u nas, podobnie jak na scenach zagranicznych, pełny i zasłużony sukces artystyczny. „Carewicz" otrzymał doskonałą obsadę artystyczną, którą tworzą pp. Korabianka (Sonja), Malinowski (Carewicz), oraz pp. Rylska, Lorczyńska, Fiszerowa, Kipeniówna, Szosland i Schmidt z reżyserem Tatrzańskim na czele — który pracował niestrudzenie nad realizacją tej operetki i będzie zarazem w niej głównym reprezentantem humoru i dowcipu. Jedną z dominujących atrakcji przedstawienia będą oryginalne tańce rosyjskie układu baletmist. Ciesielskiego pod zbiorowym tytułem „Carski balet" wykonane przez primabalerinę M. Marlównę, Brzezówną, Wojciechowską, Ciesielskiego, Chrzanowskiego, Patkowskiego, oraz cały zespół baletowy. Wspaniałe dekoracje Z. Bałka, oraz przepiękne malownicze kostjumy pomysłu Z. Linhardtowej i W. Valenty będą dopełnieniem artystycznem tej ogólne zainteresowanie budzącej nowości operetkowej. Orkiestra pod umiejętnem kierownictwem T. Seredyńskiego. „Carewicz" powtórzony będzie jutro po raz drugi.

„Powrót taty", czarująca bajka Benedykta Hertza i Wandy Tatarkiewicz, budząca zachwyt wśród młodzieży i dziatwy szkolnej, ukaże się jutro popołudniu w Teatrze Wielkim, po cenach znacznie zniżonych. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie popołudniowe przed świętami.

Wielki czwartek, piątek i sobota Teatry Miejskie nieczynne.

*

TEATR MAŁY:

Wtorek, 26. marca o godz. 7.30 „Murzyn warszawski".

Środa, 27. bm. o godz. 7.30 „Murzyn warszawski".

Czwartek 28, piątek 29 i sobota 30 bm. teatr zamknięty.

*

Teatr Mały gra stale z niesłabnącem powodzeniem świetną komedję Słonimskiego „Murzyn warszawski" z doskonałymi odtwórcami szeregu kreacji, jakie dają pp. Dobrzańska, Poraska, Rowińska, Czaki, Dobrzański, Peliński, Pobóg i Strzelecki z Reżyserem Rasińskim i świetną jego partnerką Michnowską na czele.

*

Dziś we wtorek odbędzie się koncert pianisty dr. Edwarda Steinbergera. Program wieczoru pełen powagi, stylu i dojrzałości artystyczno-muzycznej obejmuje dzieła J. Brahmsa i to przeważnie dzieła dawno u nas niegrane.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Laura la Plante jako Niewiniątko".

CHIMERA: „Złoty magnes".

FATAMORGANA: „Pat i Patachon jako strażnicy cnoty".

GRAŻYNA: Igo Sym „Giełda miłości".

CASINO: „Królowa półświatka".

COLOSSEUM: „Don Juan w pensjonacie" oraz komedja „Chybione Inflagranti" oraz Duet „Les Okonis".

KOPERNIK: „Arcyzłodziej z Damaszku".

LEW: „W wirze Paryża".

LUNA: „Lucjano Albertini".

MARYSIEŃKA: „Arcyzłodziej z Damaszku".

OAZA: „Ostatni rozkaz".

CO MÓWI NEMO.

MULTA TULI.

Był kiedyś pisarz — wszyscyśmy odczuli,
Że to jest taki, którego nam brak.
Na swojem sercu wyrył krwawy znak:
Multa tuli.

I był poeta, którego wciąż truli,
Że patrzy w życie i siły mu brak,
Choć też na czole nosi krwawy znak:
Multa tuli.

PALACE: „Branka Połepieńców".

PAN: „Titanic".

PASAŻ: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".

PROMIEŃ: „Życie i męka Chrystusa".

UCIECHA: „Kobieciarz".

Lwowska dyrekcja kolejowa komunikuje, że z d. 26. bm. podjęty został normalny ruch kolejowy na odcinku Nowy Łupków-Wola Michowa — linji wązkotorowej Nowy Łupków-Cisna.

Naprawa zegarów miejskich. Magistrat m. Lwowa zawiadamia, że zegar ratuszowy będzie nieczynny w dniu 26. i 27. bm., zaś od 7. do 14. kwietnia będą w naprawie zegary wieżowe na kościele M. Magdaleny, Św. Elżbiety, Św. Anny i cerkwi Piatnic.

Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza informuje, że walne zebranie członków Tow. odbędzie się dziś we wtorek o godz. 5 popoł. w sali XIV. Uniwersytetu (ul. Mikołaja 4.).

Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia swoich członków, że we środę 27. bm. wygłosi odczyt p. inż. Jerzy Nechay pt. „Nowoczesne budownictwo w świetle wystawy Lipskiej". Początek o godz. 18. Goście mile widziani.

Polskie Tow. Historyczne (Oddział lwowski). Zebranie naukowe odbędzie się we środę 27. bm. o godz. 6 popoł. w Seminarjum historji Polski Uniw. J. K. (Mickiewicza 5 a, III. p.) Na porządku dziennym: 1) Kustosz dr. K. Tyszkowski: Sprawozdanie z poszukiwań archiwalnych we Wiedniu. 2) Z. Żebrowska: Archiwum Hussarzewskich. Goście mile widziani.

(.) **Na centralną targowicę miejską** spędzono od 16. do 23. bm. 59 wołów, 40 buhajów, 551 krów, 24 szt. jałowiąka, 662 cieląt i 278 koni.

(.) **Śmiertelność we Lwowie i jej przyczyny.** W miesiącu lutym zmarło we Lwowie 279 osób: w tem 144 mężczyzn i 135 kobiet. W wieku od 14 lat zmarło 53 osób, od 15 do 19 — 4 osób, od 20 do 29 — 17 osób, od 30 do 39 — 19, od 40 do 50 — 64, nad 59 — 122 osób. Według wyznania rzym. kat. umarło 154, gr. kat. 29, protest. 3, wyzn. mojż. 84 osób, innych wyznań 9. Co do przyczyny skonów — na dur osutkowy umarła 1 osoba zamiejscowa, na dławiec 1 osoba, na grypę 2 osoby, czerwonkę 1 osoba zamiejscowa, gruźlica płuc 35 osób, gruźlica mózgu 5 osób, gruźlica innych organów 2 osoby, na raka i nowotwory 25 osób, zapalenie opon mózgowych 1 osoba, udar i rozmiękczenie mózgu 14 osób, na choroby organiczne serca 56 osób, na nieżyt oskrzeli 6 osób, zapalenie płuc 40, na inne choroby dróg oddechowych 5, na choroby żołądkowe 2, nieżyt kiszek 6, zapalenie wyrostka robaczkowego 3, zapalenie nerek 5, rozwój niedostateczny 10, uwiąd starczy 25, śmiercią gwałtowną zmarły 4 osoby, samobójstw było 2, na inne choroby zmarło 26 osób, na nieznane choroby 2.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Z mieszkania em. sierżanta Stanisława Reissa, zam. Tercjarska 4., skradziono wczoraj większa ilość bielizny męskiej i damskiej.

(—) **Zawalenie się ubikacji.** Wczoraj w realn. przy ul. Sieniawskiej 12. z I. p. runęła na parter ubikacja ustępowa. Na szczęście w tym czasie nikogo nie było ani na piętrze, ani na parterze, tak iż nie odniósł i kt szwanku.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Jana Cwyka za kradzież 19 zł. na szkodę Andrzeja Gulyja, oraz Michała Jaremę, Jakóba Aszkenazego, Mozesa Reissa, Szymona Trilofa i Mojżesza Bedera za włóczęgostwo.

KATASTROFALNY KRYZYS.

Panujący obecnie kryzys handlowy w Polsce, w skutkach samych staje się wprost katastrofalny. Zubożenie szerokich warstw ludności dało inicjatywę wielkiemu przemysłowi chemicznemu do ulżenia sytuacji.

Jedna z większych takich wytwórni wypuściła na rynek znakomity barwnik „SKINOL-FARBA" do obuwia w 54 kolorach, co daje możność każdemu sposobem bardzo łatwym, przefarbować stare obuwie na modny kolor i nadać mu wygląd zupełnie nowego. Przed kupnem nowego obuwia, należy nabyć flakon barwnika „SKINOL-FARBA" w drogerji, przyczem radzimy wystrzegać się małowartościowych preparatów.

MIEJSKI ZAKŁAD POBRZEBOWY wzywa rodziny:

1) ś. p. Ludwiki Sielawa, zm. 27. października 1910.

2) ś. p. Mieczysława Sacharowskiego zm. 15. czerwca 1914.

3) ś. p. Wincentego Trzcińskiego zm. 26. maja 1914.

4) ś. p. Melanji Szczepańskiej zm. 15. stycznia 1924 — spoczywających w miejskim grobowcu na cmentarzu Łyczakowskim, ażeby do dnia 15. kwietnia 1929 r. opłaciły w Miejskim Zakładzie Pogrzebowym należytość za przechowywanie zwłok, a to zarówno za czas ubiegły, jakoteż za bieżący. W przeciwnym razie zwłoki zostaną bezwarunkowo ekshumowane i pogrzebane w zwykłym grobie.

Miejski Zakład Pogrzebowy we Lwowie.

WYKAZ WYGRANYCH LOTERJI KLASOWEJ.

W szesnastym dniu ciągnienia 5-tej klasy Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery:

25.000 zł. Nr. 118467, los zakupiony w kolekturze „Bruno" Lwów, ul. Akademicka 3.

Po 10.000 zł. Nr. 21489, los zakupiony w kantorze „Nadzieja", Lwów, Sykstuska 6, 86786.

Po 5.000 zł. Nr. 37534 111766.

Po 3.000 zł. Nr. 30221 51526, los zakupiony w kantorze „Nadzieja", Lwów, Sykstuska 6, 51760 70638 74703 89911 90599.

Po 2000 zł. Nr. 7332 97731 106801 115603 166928 169613.

Po 1.000 zł. Nr. 6537 12283 17203 18146 47834 74177 84630 90134 97468 **111418 los zakupiony w kantorze „Nadzieja"**, Lwów, Sykstuska 6., 113181 119395 124131 135136 136220 162788 174753.

Po 600 zł. Nr. 3167 5272 6249 13798 15658 15782 17928 21429 24606 25362 25792 26988 28878 30704 31652 48963 51951 60979 73702 73797 79298 81239 89793 91089 110667 129774 130881 142875 118934 163813 166954.

Z kraju.

Śp. Zofja Kowerska, jedna z najpoczytniejszych przed kilkunastu laty obok Orzeszkowej i Konopnickiej, pisarka, zmarła w 81 roku życia w Warszawie. Pozostawiła kilkadziesiąt powieści. Do najpoczytniejszych należą: „Wet za wet, Znane dzieje, Wydalona, Lew i mysz, Irena, Siostry, Marzyciel, Za glosem serca itd. Zajmowała się też żywo publicystyką, propagując szczytne hasła kobiety-Polki.

Chińska dzielnica w Moskwie.

Moskwa, w marcu.

„Wieczerniaja Moskwa" donosi, iż centralny urząd śledczy w Moskwie zmuszony był do utworzenia **specjalnego wydziału chińskiego**, którego zadaniem jest walka z **przestępczością wśród Chińczyków w Moskwie.**

Liczba Chińczyków w stolicy Rosji, która przed rewolucją nie przekraczała kilkudziesięciu osób, wynosi obecnie **przeszło 14 tysięcy** i dalej wzrasta. W Moskwie istnieje już obecnie **dzielnica chińska.**

W ciągu ostatnich lat powstały również w Moskwie **liczne chińskie palarnie opjum**, w których prócz zatruwania mieszkańców Moskwy tą trucizną uprawiane są **gry hazardowe**. Milicja moskiewska zlikwidowała ostatnio trzy spelunki tego rodzaju. Właścicieli spelunek aresztowano, osądzono i skazano w trybie doraźnym na rozstrzelanie.

Składki.

Dla staruszki kalekiej: M. B. zł. 5.—.
Dla ślepej Minki: M. B. zł. 5.—.

Życie gospodarcze.

Walne Zgromadzenie Akc. Banku Hipotecznego.

POMYŚLNY ROZWÓJ TOWARZYSTWA WYRAŻA SIĘ W POWAŻNYM ZYSKU, WYNOSZĄCYM JEDEN I ¼ MILJONA ZŁ.

Lwów, 26. marca.

Wczoraj odbyło się o godz. 10-tej rano sześćdziesiąte pierwsze Zwyczajne Walne Zgromadzenie w Akc. Banku Hipotecznym przy licznym udziale akcjonarjuszy, w obecności kom. rządowego nadr. **Koppla.** Posiedzenie otworzył prezes **hr. Stanisław Mycielski,** poczem członek Rady Nadzorczej **dr. Lisowski** odczytał sprawozdanie z działalności i obrotów Banku za rok 1928, z którego wynika, że **poważna ta instytucja finansowa, odgrywająca tak ważną rolę w życiu gospodarczem Małopolski, idzie po drodze pomyślnego rozwoju.** Referent skreślił na wstępie ogólny stan gospodarczy i finansowy w Polsce w roku ubiegłym. W pierwszych miesiącach r. 1928 konjunktura była nader pomyślna, wkłady oszczędnościowe w wielu instytucjach finansowych wykazywały dalszy wzrost, stopa procent. miała tendencję zniżkową, a przy udzielanych kredytach zaczęto stosować niższą stopę, niż ustawowo dopuszczalna. Także popyt za listami akc. Banku Hipotecznego przewyższał w pierwszych miesiącach ub. roku jego możność emisyjną. Zmniejszyły się starania o kredyt krótko terminowy, a powiększyły o kredyt długoterminowy. Wskutek czego kredyty długoterminowe w r. ub. już w pierwszej jego połowie powiększyły się o sumę emisyjną **zł. 355,650.000 i na tej wysokości już pozostały.**

Natomiast bardzo korzystnie przedstawia się dalszy **wzrost wkładek oszczędności,** które wykazują stały przypływ, umożliwiając dostarczanie krótkoterminowych kredytów dla rolnictwa i handlu.

Wzrost ten w stosunku do r. 1927 wynosi w dziale wszelkiego rodzaju wkładów 61%.

Po tych kilku uwagach, dających obraz warunków, w jakich rozwijała się działalność banku w okresie sprawozdawczym, przystąpił referent do sprawozdania szczegółowego, zaczynając je od końcowej pozycji bilansu, będącej poniekąd istotnem jego streszczeniem. Zamyka ona bowiem roczne zamknięcie rachunkowe

pokaźnym zyskiem,

dając tem samem obraz działalności instytucji w okresie sprawozdawczym, jej rozwoju i żywotności.

Zysk wykazany w przedłożonem zamknięciu rachunkowem

w kwocie złotych 1,247.160.40,

porównany z zyskiem roku poprzedniego w kwocie złotych 848.042.84, daje **poważny plus na korzyść roku 1928 i pozwala wynik ten uważać za bezwzględnie pomyślny.**

Mowca podkreślił, że własny kapitał zakładowy zredukowany wskutek dewaluacji pracować mógł w osiągnięciu wykazanego zysku jako współczynnik tylko, a główna rola w jego osiągnięciu przypadła **kapitałom obcym,** które wpłynęły do kas banku, jako lokata, czy to w formie wkładek oszczędnościowych, czy w rachunku bieżącym.

W tem właśnie widzieć należy niezwykle pomyślny objaw **rosnącego do instytucji zaufania** które w cyfrach wyrażone przedstawia się jako wzrost lokat obcego kapitału w roku sprawozdawczym w porównaniu z rokiem poprzednim o sumę **Zł. 18,561.062.72.**

Referent podniósł, że reskr. z dnia 26. listopada 1928 udzielił Pan Minister Skarbu Akcyjnemu Bankowi Hipotecznemu uprawnień instytucji kredytowej, na rzecz której można ustanawiać prawo rejestrowego zastawu rolniczego co umożliwi sferom ziemiańskim korzystanie z kredytów opartych na powyższej ustawie.

Przechodząc do szczegółów podaje referent do wiadomości, że:

Kantory wymiany wykazują zysk w sumie Zł. 483.335.90. **Eskont weksli.** Stan portfelu wekslowego, po strąceniu redyskonta, wynosił Zł. 19,013.818.02, a odsetki eskontowe Zł. 1.928.379.66. **Zysk z działu kredytu długoterminowego** Zł. 911.646.45. **Prowizje.** Prowizje z rozmaitych interesów bankowych przyniosły w roku sprawozdawczym kwotę Zł. 702.674.39. **Książeczki wkładkowe.** Pozostałość na książeczkach wkładkowych, na okaziciela opiewających, wynosiła z końcem roku 1928 sumę Zł. 17,055.540.10 zatem zwiększyła się w porównaniu z r. 1927 o pokaźną kwotę Zł. 5,211.000.86. **Kasy zaliczkowe,** t. j. pożyczki terminowe oddziałów zastawniczych w Zakładzie głównym i w Filjach w Krakowie i w Czerniowcach, przy inwestowanym kapitale Zł. 2,056.331.39, wykazały zysk w sumie Zł. 363.528.67. **Filje i Ekspozytury** pracowały w roku sprawozdawczym z wynikiem dobrym. **Płace i koszta administracji.** Łączna cyfra płac dosięgnęła w r. 1928 sumy Zł. 1,407.488.19, **zwiększyła się zatem w stosunku do roku 1927 o Zł. 267,392.26. Ciężary publiczne,** jak podatki różnego rodzaju, opłaty skarbowe, oraz świadczenia społeczne wykazują stały wzrost i osiągnęły w roku sprawozdawczym kwotę Zł. 897.640.36.

Ogólny obrót w banku wynosił w r. 1928 Zł. 2.071,710.037.12, t. j. o **Zł. 651,620,434.51 więcej niż w r. 1927.**

Fundusze zapasowe. Fundusz zapasowy zwyczajny, który wynosił z końcem roku sprawozdawczego Zł. 1,418,232.77, zasila się z zysku roku ubiegłego kwota Zł. 199.885.60. Nadto fundusz dla zabezpieczenia listów zastawnych wzrósł do kwoty Zł. 271.717.—, a fundusz amortyzacyjny do kwoty Zł. 190.653.24, rezerwa podatkowa Zł. 350.000.—.

Wartość gmachu bankowego i budynków we Lwowie, tudzież budynków Filij, magazynów towarowych i cegielni wynosi Zł. 4,520.278.36.

Po przyjęciu sprawozdania bez dyskusji przedstawił referent **podział nadwyżki dochodu:** Nadwyżka dochodu za rok 1928 wynosi Zł. 1,247.160.40, mniej przeniesienie zysku z roku 1927 Zł. 141.264.29 — Zł. 1,105.896.11.

W myśl statutu i ustawy przypada: 10 proc. do zwyczajnego funduszu zapasowego Zł. 110.589.62, 15 proc. do zwyczajnego funduszu zapasowego od nadwyżki zysku ponad 8 proc. kapitału akcyjnego Zł. 89.295.98, Zł. 199.885.60, pozostaje Zł. 906.010.51.

Z tej kwoty strąca się 5 proc. dywidendy od kapitału akcyjn. Zł. 5.000.000, Zł. 250.000.—, pozostaje Zł. 656.010.51.

Z tej kwoty przydziela się 15 proc. do funduszu zabezpieczenia listów zastawnych Zł. 98.401.59, strąca się tytułem tantjemy: 12 proc. dla Rady Nadzorczej Zł. 78.721.26, 12 proc. dla Dyrekcji i urzędników Zł. 78.721.26, Zł. 157.442.52, Zł. 255.844.11, Zł. 400.166.40. Do tego przeniesienie zysku z r. 1927 141.264.29, z sumy Zł. 541.430.69, strąca się tytułem 5 proc. superdywidendy Zł. 250.000.—, na remuneracje dla pracowników Zakładu Zł. 75.000, Zł. 325.000.—, resztę Zł. 216.430.69 przenosi się na rachunek roku 1929.

Zgromadzenie przyjęło odczytane przez prez. hr. Mycielskiego uchwały:

Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie za rok 1928 z czynności i o stanie Banku.

Zatwierdza się zamknięcie rachunku za rok 1928 i udziela Zarządowi Banku absolutorjum.

Tytułem dywidendy i superdywidendy za rok 1928 wypłaca się począwszy od 2. kwietnia 1929 Zł. 10.— za każdą akcję stuzłotową.

Przekazuje się Zł. 199.885.60 do zwyczajnego funduszu zapasowego.

Przeznacza się na remuneracje dla pracowników Zakładu wedle uznania Dyrekcji i Rady Nadzorczej Zł. 75.000.—

Nadwyżkę zysku Zł. 216.430.69 przenosi się na rachunek roku 1929.

Nadto na wniosek **red. Frylinga** uchwalono **postawić do dyspozycji dyrekcji z bieżących funduszów na cele narodowe oraz użyteczności publicznej 5.000 zł.**

W uzasadnieniu swego wniosku mowca podkreślił, że Bank Hipoteczny zawsze z gotowością wspiera wszystkie piękne cele, należy zatem dać temu wyraz nazewnątrz w oficjalnej uchwale. Nadto red. Fryling wyraził **uznanie zarządowi za opiekę nad pracownikami Zakładu,** wyrażającą się w wysokich kwotach przeznaczonych na remuneracje.

Nakoniec dokonano **wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej.** Ponownie został wybrany jednogłośnie 1711 głosami **p. Żeleński Władysław.**

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 25. marca.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowej ceny naogół zniżkowe przy bardzo obfitej podaży. Tendencja zniżkowa, usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 marca. (Tel. G. P.) pożyczka inwestycyjna 109, 5-prc. pożyczka dolarowa 87, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 5-prc. pożyczka kolejowa 1920 59, 10-prc. pożyczka kolejowa 102 i pół. 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94 te same 7-prc. 83¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8.88, Belgja 123.52 i pół, Holandja 356.72, Londyn 43.16 Nowy Jork 8.88, Paryż 34.77, Praga 26.36, Szwajcarja 171.18, Sztokholm 237.66, Wiedeń 125.05, Włochy 46.59, Budapeszt 155.00.

Warszawa, 25 marca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 127, Bank Polski 167¼, Bank Zw. Sp. Zar. 85, Elektr. Dąbrowa 105 Siła światło 134, Firley 50. Węgiel 76, Lilpop 23¼. Modrzejów 27 3/4. Rudzki 40, Starachowice 30 i pół, Haberbusch 220.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 25. marca. (Tel. G. P.) Bank Przemysłowy 81, Pharma 6.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 25. marca. (Tel. G. P.) Paryż 20.30¼, Londyn 25.22 i pół, Nowy Jork 5.19.70, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.21. Hiszpanja 78.30, Holandja 208.40, Berlin 123.30, Wiedeń 73.07 i pół, Sztokholm 138.85, Oslo 138.65, Kopenhaga 138.60, Sofja 375 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.61, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.54, Bukareszt 3.09 i pół, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 218.75.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 25. marca. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.73, Belgrad 12.46 5/8, Berlin 168.52, Bruksela 98.58 i pół, Budapeszt 123.74, Bukareszt 4.22, Kopenhaga 189.17, Londyn 34.47 3/4, Madryt 107.30, Medjolan 37.18 i pół, Sofja 5.11.05, Warszawa 79.86 Zurych 136.59, Amerykańskie 108.50, Niemieckie 168.27, Francuskie 27.82, Szwajcarskie 136.32, Angielskie 34.41 i pół. Renta lutowa 0.902, Bankverein 24.50, Bodenkredit 108.40, Kreditanstalt 108.40, Anglobank 23.60, Kompas 15.50, Laenderbank 33.50, Merkury 21.80, Kolej półn. 1145, Czerniowce 64¼, Austr. kol. państw. 44. Kolej połudn. 11.70, Cement 125, Alpiny 40.10, Berg u. Huetten 926 i pół, Prager Eisen 525 3/4, Rima 116.6, Siersza 10.10. Zieleniewski 113.10, Fanto 5¼, Karpaty 10.79, Galicja 65.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 25. marca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.87, Holandja 12.10 i pół, Francja 124.20, Belgja 34.95 3/4, Włochy 92.71, Niemcy 20.45 3/4, Szwajcarja 25.22 3/8, Hiszpanja 32.16, Danja 18.21 3/4. Szwecja 18.19¼, Norwegja 18.19 7/8, Portugalja 108.00, Helsingfors 192.95, Praga 163.78, Budapeszt 27.86, Danja 816. Wiedeń 34.52, Warszawa 43.30.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 25. marca. (Tel. G. P.) Londyn 124.21, Nowy Jork 25.60 i pół, Belgja 355.25, Hiszpanja 386.75, Włochy 134.00, Szwajcarja 492.00, Danja 682.00, Holandja 1024.75, Norwegja 682.50, Szwecja 683.75, Praga 75.90, Rumbunja 15.20, Niemcy 607.25, Wiedeń 360.00.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek 26. marca 1929.

Warszawa (1385) 17.55 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, 19.50 Transmisja opery z Poznania.

Kraków (314) 17.55 Transmisja koncertu z Krakowa, 19.50 Transmisja opery z Poznania.

Poznań (336) 17.55 Koncert orkiestry P. R. (Transmisja z Warszawy). 19.20 Recytacje poezji w wykon. p. Buczyńskiej, 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Katowice (416) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.50 Koncert popołudniowy, 19.50 Transmisja opery z Poznania.

Wilno (455) 17.55 Recital fortepianowy młodego pianisty Fauti. W programie: J. Bach i Chopen.

Wrocław (321) 20.00 Transmisja z Teatru Miejskiego. „Aida", opera w 4 aktach Verdiego.

Praga (343) 19.30 Koncert symfoniczny Filharmonji Czeskiej.

Lipsk. (361) 20.00 Pieśni walijskie, irlandzkie i szkockie Beethovena. Wykona Olga i Dora Ronthaler, 21.00 Koncert popularny, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Sztuttgart (374) 21.30 Koncert orkiestry filharmonicznej, Solista G. Beerwald (skrzypce).

Tuluza (382) 20.30 Arje operowe, 21.00 Lekki koncert orkiestrowy.

Sztokholm (438) 18.00 Koncert radjoorkiestry. 20.00 Transmisja z Opery Królewskiej. „Mignon", opera Thomasa.

Langenberg (462) 17.45 Koncert tria cytrzystów, 20.10 Kot w muzyce. Pieśni, recytacje. Następnie „Zaczarowany kot", operetka w 1 akcie Offenbacha.

Berlin (475) 20.00 „Złoty krzyż", opera w 2 aktach I. Brülla.

Budapeszt (545) 19.30 Transmisja z Opery Królewskiej.

*

Środa, 27. marca 1929.

Warszawa 1385 15.50 Koncert z płyt gramofonowych. 17.55 Koncert popołudniowy Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 20.10 oncert kameralny. A. Czapska (sopran), E. Umińska (skrzypce), T. Jaworski (skrzypce), prof. L. Urstein (akomp.).

Kraków 314 17.55 Transmisja koncertu pop. z Warszawy. 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej. 20.10 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.

Poznań 336 17.55 Utwory skrzypcowe w wykonaniu p. M. Szreiberówny. W programie: Bach, Schumann. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra 58 p. pod batutą kpt. M. Chmielewicza.

Katowice 416 17.55 Transmisja koncertu popol. z Warszawy. 20.30 Koncert wieczorny.

Wilno 455 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.10 Transmisja z Warszawy. Koncert kameralny.

Praga 343 19.05 Koncert orkiestry dętej. 20.00 Transmisja operetki z Brna.

Lipsk 361 20.00 Transmisja z Gewerbehaus w Dreźnie. Koncert jubileuszowy z okazji 75-lecia powstania Związku Artystów Muzyków. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Sztuttgart 20.15 11-ty Wieczór Mozartowski, wykona sztuttgarcka orkiestra filharmoniczna.

Tuluza 382 20.30 Śpiew chóralny, 21.44 Wieczór muzyki Kelelbe'ya.

Brno 432 20.00 „Mikado" operetka Sulivana.

Langenberg 462 20.15 Caruso (koncert z płyt gramofonowych. 21.00 „Nasza Kasia" komedja w 3 aktach Huberta Davisa. 22.30 Muzyka nocna i tańce.

POKOJOWA potrzebna ul. Kochanowskiego 16. Zakład dent. 2692

PIERWSZORZĘDNA firma krawiectwa męskiego poszukuje zdolnego przykrawacza dobrze się prezentującego. Zgłoszenia z podaniem warunków do admin. „Gazety Porannej" pod „Przekrawacz". 2553-2

POMOC LEKARSKA.

CHOROBY skórne i zastarzałe weneryczne leczy specjalista Dr. Mondschein, Stanisławów, Gołuchowskiego 30. Kosmetyka lekarska. Niezawodne leczenie żylaków. 2170-8

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

WYCHOWAWCZYNI Niemka do 1 lub 2 dzieci od 3—6 lat poszukuje posady. „Wychowawczyni" biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 2693

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

ZDOLNY technik dentystyczny z pięcioletnią praktyką, pracujący w złocie i kauczuku, z dobremi referencjami, obejmie posadę zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Technik". 2642-3

BUCHALTER-biuralista z długoletnią praktyką, biegle piszący na maszynie, pilny i sumienny, dobrze się reprezentujący poszukuje stałej w poważnej instytucji posady. Dobre referencje. Zgłoszenia pod „Samodzielny" do Administracji „Gazety Porannej". 2554-6

INTELIGENTNA, wykszt. biurowa siła, wiek średni poszukuje pracy za kaucją. Zgł. Adm. pod „Kaucja". 2677-2

UPOW. MISTRZ solidny, bezwzględnie trzeźwy, długoletnie świadectwa chlubne w każdym dziale poszukuje posady samodzielnego mistrza budowy lub akordanta. Biegły żelbetoniarz mostów, szluz, jarów, również drewnianych i wiązań dachowych. Łaskawe zgłoszenia administr. „Gaz. Por." dla „Żelbetowca". 2454-3

SIŁA biurowa z ukończonym kursem handlowym, pisząca biegle na maszynie obejmie posadę zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Siła". 2642-3

SZOFER-ogrodnik wszechstronnie uzdolniony, lat 35, z dobremi poleceniami poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Zdolność". 2665-2

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ pokoju dla jednego pana z nieskrępującem wejściem. Zgłoszenia pod „Pokój". 2676

MAGAZYNY poszukuję w pobliżu dworca Głównego. Wiadomość do Administracji pod „Obszerny". 2675

NA CZAS wystawy podnajmę w Poznaniu 1—4-y pokoi umeblowane, ewentualnie utrzymanie. Wiadomość: Wereszczyńska, Na Bajkach 39. 2661-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

WILLI połowę sprzedam, górny Łyczaków, pomieszkanie 8 ubikacyj, stajnia, ogród. 30.000 gotówką, reszta spłata. Zgłoszenia „60.000" Admin. Gazety. 2662

KORONKI, hafty, tiule i dodatki do krawieczyzny. **Blaustein, Wałowa 11.** 2314-3

DYWAN perski duży, dywan strzyżony duży, łóżko mosiężne, szafy jasne, kredens jasny okazyjnie sprzeda „Magnes" Piłsudskiego 12. 2696

FIRANKI KAPY, GARNITURY, DYWANY, CHODNIKI, MATERJE MEBLOWE, POŚCIEL sprzedaje i przerabia w jednym dniu **K. SKIBIŃSKI** Lwów, Kopernika 4. Tylko naprzeciw Szkowrona.

BIELIZNĘ, pończochy, bluzki, spodniczki, Szlafroczki, poleca najtaniej **„GOLF"**, Lwów, Kilińskiego 1. 2251-10

GDY się popsuje coś w twej złotej broszy — **Mandl** naprawi starannie za 100 groszy — Kopernika 14 — naprzeciw kina. 2187-30

SPRZEDAM sklep korzenny przy ul. Łyczakowskiej, z powodu choroby — ewentualnie na spłaty za dobrą poręką. Zgłoszenia pod „Szczęście" do Administracji. 2660

Pończochy Skarpetki Rękawiczki poleca **CISOWSKI Boimów 4.** naprzeciw cukierni.

PIANINO ciemne, marki „Röflera" w bardzo dobrym stanie sprzeda okazyjnie „Lamus", Romanowicza 10. 2690-2

DWA piękne stoliki — jeden cisowy i jeden z różanego drzewa sprzeda okazyjnie „Lamus", Romanowicza 10. 2689-2

FORTEPIAN ucznia „Bösendorfera" znakomity i pianino nowe, piękne za gotówkę sprzedam niedrogo. Kopernika 26. Skleniarski. 2698-2

F I R A N K I

kapy, portjery,dywany, chodniki i materje meblowe poleca po cenach umiarkowanych Wytwórnia Firanek i Kap **W A N K** **plac Marjacki, 5. 1. piętro.** 2608-10

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

ZAGUBIONO indeks na imię Józefa Łuczyńskiego, wydany przez Wydział lekarski Uniwersytetu lwowskiego, który unieważnia się. 2670

POŻYCZKI 500—600 dolarów poszukuję. Procent do omówienia. Zgłoszenia do Administracji pod „Tylko chrześcijanin". 2674

FRYZJER damski „Stanisław", były współpracownik Firmy „Stojński" zawiadamia uprzejmie P. T. Klientelę, że objął kierownictwo salonu damskiego przy ul. Rejtana 2, wchód dla pań od ul. Jagiellońskiej 8 przez podwórze. 2664

OPRYSZKO Stefan, ur. 1897, Hurmen, unieważnia zgubioną książkę wojskową, wydaną PKU. Stryj. 2663

SZYMON BRZEGOWICZ unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj. 2671-3

Już nadszedł świeży transport OBUWIA wiosennego do znanego z tanlości katolickiego magazynu pod firmą „JOT-ES" Lwów, plac Kapitulny 2.



Rzadka Okazja!

w tygodniu przedświątecznym sprzedaje po cenach znacznie zniżonych **GRAMOFONY** wszelkiego rodzaju oraz **PŁYTY** najnowsze zdjęcia tylko Największy Skład Gramofonów **„MELODJA" Lwów, Kopernika 5. tel. 8-59.**

SOPOTY

WILLA WIELKOPAŃSKA

z dużym parkiem ogrodem, położona tuż przy morzu, mieszcząc 2 X 7 i 1 X 5 pokoi, z których 7-pokojowe nowoczesne mieszkanie na I. piętrze, nawet przez obcokrajowców może być natychmiast objęte, bardzo tanio na sprzedaż. **EMIL KUSCHEL Gdańsk, Brotbänkengasse 42.** 2552-3

NA ŚWIĘTA

wszelkie owoce południowe i towary kolonjalne najlepszej jakości, oraz **Wina, Wódki, Koniaki, Likiery, Piwo białe i czarne we flaszkach — z wysyłką do domów,** poleca po najtańszych cenach handel kolonjalny i delikatesów, połączony z bufetem, pokojami do śniadań i restauracją **Alberta Szkowrona Lwów, Kopernika 3.**

NA WIELKI TYDZIEN

Sandacze i Dorsze mrożone, obfity wybór różnorodnych śledzi i konserw rybnych w puszkach, **serów,** masło deserowe, znakomitą **bryndzę** czecho-słowacką — poleca handel **ALBERTA SZKOWRONA LWÓW KOPERNIKA 3.** połączony z restauracją i pokojem do śniadań.

Światowej sławy Podwozia ciężarowe i autobusowe

Austro-Fiat Citroën Hansa-Lloyd

od 500 kg. do 3.500 kg.

Zastępstwo: Austro - Daimler, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Inserujcie w Gazecie Porannej

25% ROCZNIE — TO PRZESZŁO trzy razy tyle, ile przynosi lokata w banku. Zgłoszenia listowne na tak oprocentowane lokaty pod „Lwów 1607" do Biura Ogłoszeń. Legjonów 1. 2668

TOMASYNA

POD ZASIEWY WIOSENNE

Marka Gwiazda

Tomasyna jest długotrwałym najsku ecznlej działającym, zatem najtańszym nawozem fosforowym

Tomasyna zawiera kwas fosforowy we formie rozpuszczalnej i natychmiast skutecznie działającej.

Tomasyna zawiera obok kwasu fosforowego także 40—50% skutecznego wapna — bezpłatnie.

Tomasyna sypie się przed siewem lub przy siewie ziarna, a także pogłównie.

Tomasyna jest na wiosnę niezrównaną i jedyną na łąki, pastwiska, i rośliny pastewne.

Józef KARRACH LWÓW, Kościuszki 18.

Cenniki i prospekty pouczające darmo i opłatnie.

Migrenę, silne bole głowy, łamanie w krzyżach i wszelkie nerwobole usuwa **„BRAZAY"** wódka francuska. Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Sypialnia nowa **zł. 600**, Salonik **zł. 350**, oraz meble na dogodnych warunkach również na prowincję udziela **Magazyn mebli HERMAN MUNZER** Lwów, Trybunalska 4. 1799-20

„OLLA" PREZERWATYWY ?! Dostarczamy także jako antyseptycznie preparowane. Udowodnione od dziesiątek lat, że **„OLLA" jest** przodującą pod względem **jakości** marką **światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę.** 1026

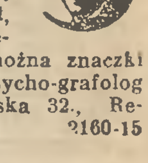
OŚWIADCZENIE!

Na ostrzeżenie T-wa „Syrena-Record" w Warszawie podajemy P. T. do wiadomości, że wystąpiliśmy z kartelu, wobec czego jesteśmy w możności **sprzedawać Płyty gramofonowe nowe, oryginalne marki „Syrena"** najnowsze szlagiery **po 5 zł.** oraz inne płyty od **zł. 3·50**

„SYRENA" Lwów, Kazimierzowska 13 tel. 5316.

GRAMOFONY dajemy na najdogodniejsze spłaty.

PRZYJDŹ OSOBIŚCIE



albo nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2.— (można znaczki pocztowe). Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32., Redakcja „Świt". 2160-15

Ważne dla Sportowców!

Pierwsze angielskie motocykle:

A. J. S. i B. S. A.

modele 1929 roku

już nadeszły

i można je oglądać w salonie wystawowym firmy

AUTOMOTEUR

Dom Techniczny i Handlowy

ANDRZEJ PILECKI

we Lwowie, ul. L. Sapiehy 34

Telefon Nr. 72-34.



ZAWIADOMIENIE!

Z dniem dzisiejszym objęliśmy **wyłączną sprzedaż MOTOCYKLI angielskich**

A.J.S. i B.S.A.

na okręg lwowski

AUTOMOTEUR

Dom techniczny i handlowy

Andrzej PILECKI

Lwów, ul. L. Sapiehy 34.

Telefon 72-63.

(obok kina Grażyna).

Humor.



Spędzić samotnie wieczór, to też przyjemna rzecz. Żebym tylko wiedział — z kim..

Ostrzeżenie.

Towarzystwo „SYRENA-RECORD"

fabryka płyt gramofonowych w Warszawie komunikuje, że płyty gramofonowe marki „Syrena-Record" sprzedawane poniżej ceny ustalonej zł. 6.—, są towarem przestarzałym i używanym, a za jakość tychże fabryka **żadnej odpowiedzialności** nie bierze, **ostrzegając zarazem PT. Publiczność przed ich nabywaniem.**

Istniejąca od lat kilkudziesięciu fabryka płyt gramofonowych „SYRENA-RECORD" niema nic wspólnego z firmą o brzmieniu podobnem do powyższej nazwy. 2681

RATUJCIE swe żołądki i pijcie w czasie świąt tylko **wody mineralne** wyrobu fabryki **„Zdrowie"** (ul. Zdrowie 9., tel. 14—72). Uznane przez P. T. Lekarzy za najlepsze, usuwają skutecznie przeładowanie żołądka, dopomagając w trawieniu. 2618-6

GŁUCHOTA ULECZALNA. Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa.

PFAU Rynek 19. poleca najtaniej bo wchód przez sień

POŃCZOCHY

Cienkie półjedwabne	1·90	Fildekos I-a. w 50 kolorach	3·90
Cieniuchne ala gazowe	2·80	Piękne jedwabne marki „Pfau"	5·—
Jedwabne bez skazy	3·30	Prawdziwe jedwabne „Bemberg"	6·—

jakoteż skarpetki, rękawiczki, reformy w olbrzymim wyborze

a najtaniej bo wchód przez sień.

UWAGA! Każdy kupujący dostaje bezpłatnie portret z własną podobizną

LWOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE BROWARÓW

Poleca na święta swoje znakomite wyroby:

PIWO EKSPORTOWE Jasne,

PIWO BAWARSKIE ciemne,

(podwójnie słodowe) jedyne dla smakoszy piw ciemnych

PIWO PORTER IMPERIAL

czarne - zalecane przez lekarzy.

Wszędzie do nabycia!

Wszędzie do nabycia!



NA WIELKANOC!

najtaniej i w największym wyborze

Porcelanę, Szkło KRYSZTAŁY Alpakę Frageta

poleca firma

Aleksander Onyśko

Lwów, Halicka 20 (róg Wałowej)

Tel. 69—75.

GRZYBY

wysyłam pocztą za zaliczką franco, ładne wybrane (najmniej 5 kg.) po 26 zł. za 1 kg., tak samo: **powidła śliwkowe** z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł., **bryndza** prawdziwie owcza w beczułkach 5 kg. za 15 zł., **orzechy** włoskie, papierówki w woreczkach 5 kg. za 18 zł. firma **MENDEL STUMMER, Kosów k. Kołomyji.** 2107-10

ZASTĘPCY!

dla **MOTOCYKLI angielskich** światowej sławy

„A. J. S." i B. S. A.

na następujące okręgi poszukiwani: **Borysław-Drohobycz-Sambor, Stanisławów-Kołomyja-Stryj, Przemyśl-Rzeszów, Tarnopol, Łuck, Równe, Włodzimierz Wołyński, Tomaszów Lubelski.**

Pożądane są tylko zgłoszenia poważniejszych firm technicznych, posiadających odpowiednie lokale w śródmieściu. Sezon bliski, pospiech wskazany. Oferty do firmy:

„Auto-Serwice"

Lwów, pl. Smolki 5. Tel. 54—39. 2541

OKAZYJNA SPRZEDAŻ

PRZEDŚWIĄTECZNA

CHODNIKI bawełniane i pluszowe.
FIRANKI z metra i 3 częściowe.
STORY lambrekiny, witrażyki.
GARNITURY kilimowe i pluszowe.
OBRUSY karlsbadzkie i pikowe.
GARNITURY obrusowe.
NARZUTY kilimowe i pluszowe.
GOBELINA z metra
RĘCZNIKI bułgarskie.
DYWANY w różnych wielkościach.
KOCE kilimowe w wielkim wyborze.
CHUSTKI i szale różnego rodzaju.
KAPKI i kocyki dla dzieci.

Towary pierwszorzędnej jakości.

Halicki Magazyn Nowości

Lwów, Halicka 15.

„OLKA" sprzedaje najtaniej trwałe wyroby pończosznicze i bieliznę Rynek 35.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt,) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . zł. 6,50
Bez dostawy . . . . zł. 5,—
Za granicę . . . . zł. 9,—